Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK POPULARNY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranicą 640·—.

Nr. 30. Kraków, poniedziałek 30. stycznia 1922 r. Rok V.

Koalicya ukraińsko-bolszewicka działa!

Agitacya w województwie stanisławowskiem.

Lwów (tel. wł.). Ze Stanisławowa donoszą, że w obrębie województwa stanisławowskiego **Ukraińcy, korzystając z niezdecydowanego stanowiska tamtejszych władz, rozpoczęli antypaństwową agitacyę.** Agitacya ta szerzy się zwłaszcza **wśród chłopów.** Zwłaszcza powiaty **stryjski, stanisławowski** i **okolica Zaleszczyk** opanowane są przez agitatorów. W okolice te zjeżdżają się masowo emisaryusze ukraińscy, urządzając tam wiece, na których mowcy **podburzają ludność do wykroczeń przeciwko Polakom.** Organizują oni zebrania, stowarzyszenia i t. d. **Akcya ta idzie wspólnie z akcyą ukraińskich bolszewików.** Na wiece zjeżdżają się bolszewiccy agitatorzy ze Lwowa.

Wieczna „krywda"

Lwów (tel. wł.). Omawiając rezolucye Rady Naczelnej P. P. S. w sprawie Małopolski Wschodniej; „Wpered" pisze, że rezolucye te **są** tylko demonstracyą dla zagranicznych socyalistów i tylko jako demonstracyę taką należy ją traktować.

Umizgi Ukraińców do Anglików

Sprawa Galicyi wschodniej na porządku dziennym.

Lwów (AW). „Ukraiński Hołos" donosi, że **bawiący** obecnie **w Cannes,** jako przedstawiciel rządu Zachodniej Ukrainy, **Dr. Stefan Witwicki, oświadczył, że sprawa Galicyi Wschodniej przyjdzie po załatwieniu sprawy traktatu gwarancyjnego na porządek dzienny obrad państw koalicyi.** Jak sprawa ta będzie załatwiona, niewiadomo. **Zdaniem Dra Witwickiego kwestya Galicyi Wschodniej nie będzie załatwiona po myśli Polaków (?).** Sprawa Galicyi Wschodniej budzi żywe zainteresowanie u wszystkich narodów. — **Anglia, która rozumiała zawsze wszelkie sprawy wyzwolonych narodów, zrozumie i sprawę ukraińskiego narodu (!).** Zdaniem Dra Witwickiego może Ukraina Zachodnia liczyć rzekomo na **poparcie znacznej części społeczeństwa francuskiego (?).** (Uwaga AW.: Oświadczenie Dra Witwickiego ma, jak widać, na celu podtrzymanie wiary społeczeństwa ukraińskiego w skuteczność interwencyi zagranicznej).

Zamknięcie granicy rumuńskiej

Powodem — wywożenie bydła przez Polskę do Niemiec.

Lwów (tel. wł.). W myśl konwencyi handlowej Rumunii z Polską została otwarta granica **dla wywozu bydła.** Pod pozorem dostarczania **bydła dla kraju masa spekulantów** wystarała się o potrzebne dokumenty i **całymi wagonami wywoziła do Niemiec po 1000 sztuk dziennie.** W następstwie tego cena mięsa w Rumunii podniosła się z 4 lei na 10 lei. Wskutek alarmów prasy rumuńskiej zamkniętą została granica do Polski. Będzie to dotkliwą katastrofą dla Małopolski Wschodniej.

Skandal „wojewódzki" we Lwowie

Lwów (tel. wł.). Jak się dowiaduje „**Gazeta Wieczorna**", ze sfer dobrze poinformowanych, bawił we środę i we czwartek we Lwowie **specyalny wysłannik ministerstwa spraw wewnętrznych,** pewien wyższy urzędnik. Ponieważ **pertraktacye z wojewodą lwowskim nie doprowadziły do porozumienia** i wojewoda **nie okazał skłonności do poddania się zarządzeniom wyższych władz,** którą to politykę od dłuższego już czasu stale uprawiał, wojewoda zgłosił rezygnacyę.

Aresztowanie wspólnika wielkiej kradzieży w Krakowie.

Lwów (tel. wł.). Wczoraj aresztowano tutaj **wspólnika wielkiej kradzieży butów, którą popełniono swego czasu w Krakowie w koszarach Sobieskiego.** Aresztowano wtedy — jak donosiliśmy — tylko dwóch sprawców kradzieży, sierżanta Grzegorczyka i urzędnika X rangi Maciejkę. Trzeci wspólnik, niejaki Nowak, zdołał uciec. Aresztowano go wczoraj przy kontroli hotelu „Boulevard". Znaleziono przy nim 169 tysięcy marek, nadto wycinek z gazety krakowskiej o kradzieży w koszarach. Ten ostatni szczegół naprowadził na odkrycie, kim jest aresztowany. Po przyznaniu się Nowak podał, że ekradzione buty kupił za 4 **miliony marek, na conto** czego **zapłacił** tylko **66 tysięcy.**

Konferencye.

Kraków, 29 stycznia.

Lloyd George lubi zawsze w swych przemówieniach używać zwrotów obliczonych na gust galeryi. Do takich frazesów zaliczyć należy to, co mówił o potrzebie konferencyi wogóle, a genewskiej w szczególności. Trzeba przyznać, że gdy Poincare wyraził życzenie „jak najmniej konferencyj", każdy inteligentny słuchacz rozumiał i uznawał jego intencye. Od traktatu wersalskiego konferencye ciągną się nieprzerwanem pasmem jedna za drugą. Jeszcze jednej wynik jest niewiadomy, jeszcze i to niewyjaśnione, czy dała wogóle jakiś wynik, a już druga bywa zapowiadana. Niemniej sprawy najważniejsze wciąż jeszcze czekają załatwienia i położenie zamiast wyjaśniać się, coraz bardziej się gmatwa. Im więcej porozumiewań, tem więcej nieporozumień. Niechęć premiera Francyi do konferencyi, postarał się Lloyd George przedstawić jako niechęć do pokoju. — „Gdyby w 1914 r. zwołano konferencyę — woła patetycznie — nie bylibyśmy mieli tej — najkosztowniejszej, którą opłaciliśmy milionami istnień ludzkich!" — Czyż jednak wtedy konferencyj nie znano?

Pamiętamy przecież, że rok wcześniej — w 1913 roku w czasie wojen bałkańskich — zwołano do Londynu konferencyę ambasadorów sześciu mocarstw, wchodzących w skład areopagu rozstrzygającego sprawy europejskie. Ta konferencya miała położyć kres wojnie na Bałkanach, a zażegnać wojnę europejską. W rezultacie bałkańską wznowiono, a europejską odroczono o rok.

W lipcu i sierpniu 1914 r. Anglia żadnej konferencyi nie proponowała, choć Lloyd George już zasiadał w gabinecie i nie byłoby wystąpiła z tą propozycyą, nawet gdyby był premierem, bowiem żadna konferencya dyplomatyczna nie byłaby jej przyznała prawa zabrania Niemcom wszystkich kolonij, zniszczenia lub rozbrojenia całej ich floty — jak się okazało — było dla niej jedynym, ale też całkiem wystarczającym warunkiem przejścia w stosunku do nich do przyjaznego i pojednawczego stanowiska oraz wybaczenia wszystkich win, które póty tylko były wołające o pomstę do Boga, póki jej wodę morską mąciły. Dziś nie wzrusza jej wiadomość, że Niemcy liczą swe pogotowie wojenne na milion ludzi, gdyż nie ma obawy, by ci ludzie mogli się przeprawić okrętami i wylądować na cudzym brzegu.

Nie bez racyi przypomina prasa francuska, że Anglia mogła była zażegnać wojnę, gdyby była z góry oświadczyła, że stanie po stronie Francyi. Wiadomo, że co do tego punktu istniały w Niemczech złudzenia do ostatniej chwili. — Anglia jednak czekała i wystąpiła dopiero wtedy, gdy Niemcy weszli do Belgii, wtedy bowiem dopiero widziała się bezpośrednio zagrożoną. Czy Lloyd George myśli, że na jakiejkolwiek konferencyi **międzynarodowej** byliby Niemcy ujawnili swój plan zaatakowania Francyi od strony Belgii? Ani Niemcy, **ani żadne** inne mocarstwo nie rozwija przed **międzynarodową dyplomacyą ewentualnego planu** przyszłej **wojny. — jak się okazuje — byłoby dla Anglii potrzebne dla zdeklarowania jej stanowiska i ścisłego obrachunku stawki w grze wojennej. W ciągu całej kampanii armia angielska stała tylko na straży swojego morza — dla komunikacyi przez kanał La Manche i żadne względy strategiczne,** względy na wynik bitew czy

przyspieszenie ich wyniku, bezpieczeństwo frontów armij sprzymierzonych czy własnej nie zachwiały jej postanowienia trzymania się morza w punkcie najbliższej przeprawy do Anglii. Zarówno więc w prowadzeniu jak w wypowiadaniu wojny Anglia bez ogródek zaznaczała, że chodzi jej jedynie i wyłącznie o własne interesa. Nie ma tedy najmniejszego prawa do tonu kaznodziejskiego w stosunku do państw, które również swoich interesów chcą bronić.

Z naszej strony mamy prawo przypomnieć, że pokojowe sentymenty Lloyda George'a nie zawsze dopisują tam, gdzie byłyby bardzo na czasie. Niedalej niż 13 maja ubiegłego roku wygłosił publicznie pogląd, że nikt nie miałby prawa potępiać Niemców, gdyby nie bacząc na pokojowe rokowania konferencyi międzynarodowej — wkroczyły na Górny Śląsk i zrobiły porządek z Polakami. Był to więc animusz wojowniczy na cudzy rachunek, podżeganie do aktów gwałtu i zlekceważenie konferencyi, którą się zwoływało i organizowało. Na szczęście znaleźli się szczerzi pacyfiści, którzy nie dopuścili do przecięcia mieczem gordyjskiego węzła, lecz go cierpliwi rozplątali. Pokój został uratowany nie przez Lloyda George'a, lecz przeciw niemu.

Dotychczasowe konferencye nagromadziły już całe archiwa dokumentów niewykonanych, niewykonalnych, przeczących sobie wzajemnie, podpisanych jednostronnie lub niepodpisanych wcale i doszło już do tego, że w każdej kwestyi spornej każda ze stron przeciwnych może się powołać na jakąś datę i jakiś paragraf, który jej pretensye uzasadnia. Nie potrzeba dowodzić, że takie bogactwo materyału bynajmniej nie upraszcza zagadnień.

My sami o tem wiemy najlepiej, gdyż cała nasza granica wschodnia porysowana została na tych naradach w krzyżujące się błyskawice, kreślone pod wpływem chwilowej konjunktury lub przelotnego nastroju.

Może i racye miał Poincare, proponując Lloyd George'owi, aby się widywać rzadziej — gdyż przyjaźń na tem zyska. R...r.

Walka o Wilno w Warszawie.

Usuwanie rozbieżności. — Trzon jednolitego programu. — Radosne objawy.

Kraków, 29 stycznia.

Silne rozbieżności, jakie ujawniły się w społeczeństwie polskiem odnośnie do metody załatwienia sprawy wileńskiej doznały znacznego złagodzenia. Ujawnia się to przedewszystkiem na gruncie sejmowym.

Sejm nasz wyszedł już z okresu pierwszych gwałtownych przeciwieństw, wyszedł również z okresu chaosu i dezoryentacyi, który zapanował w chwili, gdy programy: inkorporacyi oraz federalizmu w czystych formach, przestały być aktualne. Zasługuje przytem na uwagę droga, jaką przyjęto: zastosowano metodę częściowych rozwiązań z pozostawieniem na uboczu punktów spornych i niejasnych. Stąd zmniejsza się zwolna pole niepewności i tarć, a utrwala się plan ostateczny.

Trzy momenty — jak słusznie stwierdza warszawski „Kuryer Polski" — zadecydowały głównie o kierunku polskiej polityki w sprawie Wileńszczyzny.

Stronnictwa zespołu centrowego miały zwłaszcza na względzie konieczność niezamykania w zupełności drogi do porozumienia przyszłego z Litwą Kowieńską. Podnosiły bowiem, że sprawa stosunku z nią ze względu na położenie Litwy między Rosyą a Niemcami posiada dla państwa polskiego wielkie znaczenie, a nadto, że z biegiem czasu oporne wobec nas stanowisko Kowieńszczyzny niedz musi z natury rzeczy poważnej zmianie. Stronnictwa te brały wreszcie pod uwagę względy polityki zagranicznej t. j. postanowienie traktatu wersalskiego odnośnie do wschodnich granic Polski i stanowisko Ligi Narodów oraz państw zachodnich wobec sporu polsko-litewskiego.

Powaga, jaką promieniują na zewnątrz wybory wileńskie, dokonane przy współudziale znacznej większości uprawnionych do głosowania, uchwały Ligi Narodów dowodzące w każdym razie znacznego przecrystalizowywania się opinii zachodu w kwestyi wileńskiej wszystkie te momenty przyczyniły się do wyrobienia przekonania, iż możemy w lepszych warunkach, niż to było przewidywane, dążyć do załatwienia kwestyi przyszłości Wileńszczyzny. Nie mniej jednak wymagania polskiej racyi stanu i stanowisko wielkich mocarstw skłaniać winny nadal do unikania skrajności.

Prawica kierowała się w pewnej skłonności do ustępstw przedewszystkiem względem na stanowisko zagranicy, przyczem jednak usiłowała wyraźnie akcentować przemianę, jaka w stosunku do problemu przejawia się na Zachodzie oraz przypisywać oświadczeniom i aktom państw sprzymierzonych, przedsięwziętym w ostatnich czasach, znaczenie raczej formalne, dalekie od charakteru słabej nawet presyi. Wyniki wyborów, które prawicy stanowczej i druzgocącej większości w Sejmie wileńskim nie przyniosły — wpłynęły również na umiarkowanie tego obozu w czasie pertraktacyj.

Lewica modyfikując swój program zasadniczego związku prawno-państwowego z całą Litwą historyczną, stała wyraźnie pod wpływem doświadczeń, jakie przyniosły ostatnie lata ze strony Litwy Kowieńskiej. Nieprzejednane jej stanowisko wobec Polski, zadokumentowane odrzuceniem nawet drugiego projektu Hymansa, sprawia, że o zbliżeniu między obu państwami, utrwalonem w jakiejkolwiek formie ściślejszego związku nie może w tej chwili być mowy.

Rozważania stronnictw w sprawie Wileńszczyzny musiały wreszcie uwzględnić element, tak wyraźnie podniesiony przez rząd, a wypływający z zasadniczego stanowiska Polski, która (skoro zabiegi na terenie międzynarodowym nie doprowadziły do rezultatu), przyszłość tej ziemi oddała w pierwszym rzędzie w ręce jej ludności.

Nie mniej jednak trzeba było zbadać ewentualności, jakie mogą wyłonić się na podstawie uchwały Sejmu wileńskiego, zwłaszcza, skoro przyjąć można za pewne, że sam fakt oświadczenia się za złączeniem z Polską nie może budzić wątpliwości.

Pierwsza sprawa wymagająca uzgodnienia pojęć, odnosiła się do meritum przyszłego stosunku Wileńszczyzny do Polski. Formułą, ujmującą w konkretny wyraz prawno-polityczny wyżej przedstawione przesłanki, — okazała się formuła autonomii. Punktem jej wyjścia mógłby być dostrojony do odmiennych warunków samorząd wojewódzki. Program ten przyjęły zespół stronnictw centrowych i lewica, prawica zaś opowiedziała się ostatecznie również za zasadą uznającą samorząd wojewódzki, jako podstawę prawnopolitycznego ukształtowania stosunków na Wileńszczyźnie.

Więcej może jeszcze wątpliwości wywołały kwestye natury raczej formalnej, bo dotyczące sposobu przeprowadzenia zjednoczenia. Płodną okazała się myśl wyodrębnienia sprawy udzielenia autonomii, to jest postanowienia, że jej uchwalenie należeć będzie do Sejmu Wileńskiego. Na tem stanowisku stanęły wszystkie grupy polityczne, a postawienie tego rozwiązania ułatwiło debaty nad kwestyą: umowa dwustronna, czy proste przyjęcie przez Sejm warszawski oświadczenia się Wileńszczyzny. Zachowując zastrzeżenia w stosunku do koncepcyi umowy dwustronnej zawartej z delegacyą wileńską, umowy, którąby stwierdziła połączenie Wileńszczyzny z Polską oraz gwarantowała jej udzielenie pewnej autonomii — stronnictwa prawicowe zdają się jednak w ostatnich czasach uznawać względy, skłaniające do jej przyjęcia. Względy te poza nawiasem wytycznych natury politycznej, polegają poprostu na konieczności prawnej, nie dającej się ominąć ani usunąć. Skoro Sejm wileński opowiada się co do swej przyszłości, to jest stroną w umowie, a fakt, czy odpowiedź Polski polegać będzie na prostej akceptacyi, czy też wyrazi się w formie umowy — nie zmieni w niczem charakteru dwustronności aktu.

Pozostałe kwestye, — uznane zostały za aktualne dopiero z chwilą opowiedzenia się Sejmu Wileńskiego.

Wszystkie niemal stronnictwa kierują się przytem w obecnej chwili przekonaniem, że uchwała wileńska, stwierdzająca poprostu i bez zastrzeżeń wolę ludności należenia do Polski, nie przyniesie w istniejących warunkach z punktu widzenia międzynarodowego niepożądanych komplikacyj.

Jasną również jest rzeczą, że nie może ona posiadać mocy wiążącej Polskę bez zastrzeżeń.

Wrangel u granic Polski.

Całoroczna robota. — Ośrodkiem jej Belgrad. — Wojska Wranglowskie pod osłoną Czechów. — Niebezpieczeństwo dla Małopolski Wschodniej.

Kraków, 29 stycznia.

Niepokojące wieści dochodzą z Belgradu. Mimo odległości geograficznej stolicy jugosłowiańskiej, obchodzą one żywo Polskę, a w pierwszym rzędzie jej południowo-wschodnie kresy, t. j. Małopolskę wschodnią.

Oto emigracya rosyjska na Bałkanach projektuje jakąś nową awanturę wranglowską, z planem oparcia się o któreś z państw, graniczących z Rosyą. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że w listopadzie i grudniu kilka oddziałów generała Wrangla internowanych w Turcyi, skierowano przez Tryest do Czechosłowacyi. Oddziały te, wprawdzie rozbrojone, zachowujące dawną organizacyę militarną, przebywają pod pozorem robót rolnych w pobliżu naszych granic na Słowaczyźnie, gdzie jednocześnie osiedliła się agitacya panrosyjska, promieniując stamtąd na polską Galicyę Wschodnią.

W razie czynnego wystąpienia owych oddziałów rosyjskich przeciwko bolszewikom i przy najmniejszej z naszej strony nieopatrzności, mogłaby Galicyi Wschodniej przypaść w udziale tragiczna rola Belgii, zwłaszcza, gdyby tak tało, jak to sobie roi emigracya, po stronie awanturników opowiedziała się jawnie lub skrycie którakolwiek z sąsiadujących z Polską potencyi.

Od czasu awanturniczych wypraw Karola Habsburga po koronę węgierską, nie wolno lekceważyć planów pozornie niedorzecznych. Akcya jest zresztą dosyć poważna.

Rosyjski komitet narodowy w Paryżu już w roku ubiegłym zrozumiał znaczenie placówek rosyjskich na Bałkanach i w celu uzgodnienia ich działalności politycznej wysłał swego prezesa, Kartaszewa, do Jugosławii, Bułgaryi i Turcyi. Jednocześnie w Pradze z podobną inicyatywą wystąpił Aleksiński. Dotychczas rosyjska emigracya, zgromadzona w Belgradzie, podlegała niemal wyłącznie wpływom germanofilskim. Ale w związku z pobytem w Belgradzie marszałka Franchet d'Esperay nastroje uległy zmianie na korzyść Francyi. Odbiło się to nawet na kierunku pisma „Nowoje Wremia", które obecnie wystawia program sojuszu monarchistów z innemi stronnictwami na wspólnej platformie wskrzeszenia Rosyi — niekoniecznie monarchistycznej — w granicach 1914 roku (z wyłączeniem „guberni" byłego Królestwa Kongresowego). W Belgradzie powstał rosyjski komitet narodowy z pośród umiarkowanych kadetów byłych „ziemców", który coraz więcej przechyla się do monarchizmu. Należą doń Makiecow, Kokoszkin, Jełaczicz, Sołtykow, Dzierżyński, Zwierow i t. d. Podobny komitet zorganizowano w

Sofii pod przewodnictwem Sokołowa, dawnego kadeta i byłego szefa propagandy w rządzie Denikina.

Natomiast wśród wojskowych, zwłaszcza byłych oficerów Wrangla, przeważa oryentacya skrajnie monarchistyczna. Ci, wznawiając odwieczne hasło reakcyi rosyjskiej, marzą o oparciu przyszłości Rosyi na świętem przymierzu trzech odrestaurowanych monarchii: Rosyi, Węgier i Niemiec w roli byłej Austryi. Aby wytworzyć nastrój monarchistyczny wśród najszerszych sfer emigracyi, urządzono wielki zjazd cerkiewny w Karlowcach, który w imieniu prawosławia uroczyście proklamował monarchię „in partibus infidelium". Stwierdzono również kontakt rosyjskich monarchistów z Węgrami.

Niewątpliwie właśnie owo skrajne skrzydło monarchizmu rosyjskiego kieruje zamaskowaną koncentracyą wojsk generała Wrangla, czekając tylko na chwilę, kiedy najlżejsze chociażby przesilenie polityczne umożliwiłoby wystąpienie zbrojne przeciw Rosyi sowieckiej, i liczy na to, że gdy taka chwila nadejdzie, całe wychodztwo bez wahania opowie się po stronie Wrangla. Wprawdzie wranglowcy nie grzeszą jasnowidztwem. Gdy im mówiono w Konstantynopolu podczas ataku na Warszawę, że po wojnie polsko-bolszewickiej, bolszewicy w dwa tygodnie zniszczą ich armię, odpowiadali: „Cała Rosya poszła na znienawidzoną Polskę, ale nigdy nie pójdzie na Wrangla"..

Ale właśnie ta pyszałkowata pewność siebie wranglowców czyni ich sąsiedztwo dla Polski bardzo niebezpiecznem. Nie jesteśmy zainteresowani w popieraniu obecnego rządu rosyjskiego. Ale jeszcze mniej zależeć nam może na przewrocie monarchistycznym w Rosyi. Ekspansya monarchizmu rosyjskiego uczyniła z Polaków i Rosyan wrogów plemiennych.

Dlatego też zadomowienie się zamaskowanej siły zbrojnej na naszem pograniczu jest rzeczą wysoce niepożądaną i niebezpieczną.

Co otrzymają inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne?

Wywiad z ministrem spraw wojskowych.

Kraków, 29 stycznia.

Wojna światowa, w czasie której zmuszeni byliśmy do bratobójczej walki w trzech zaborczych armiach, a następnie kilkuletnia walka o całość granic Rzeczypospolitej, pozostawiła nam bolesną spuściznę w postaci ogromnych rzesz inwalidów, wdów i sierót. Los tych nieszczęśliwych zajmuje bardzo żywo całe społeczeństwo, które chciałoby wiedzieć czy wskrzeszone państwo polskie dostatecznie opiekuje się temi ofiarami światowej pożogi. Toteż z ogólnem zainteresowaniem spotkał się wywiad, który publicysta warszawski dr Stanisław Zdziarski uzyskał u ministra spraw wojskowych, gen. Sosnkowskiego.

Oto co powiedział minister:

— Inwalidzi z b. armij zaborczych, o ile zostali inwalidami podczas wojny światowej, są według ustawy inw. z d. 18 marca 1921 roku zrównani w prawach z inwalidami z armij polskiej.

Wymieniona ustawa ustala 500 mk. miesięcznie, jako zasadniczą rentę dla zupełnego 100 proc. inwalidy, oraz dodatek drożyźniany w zależności od wysokości mnożnika drożyźnianego danej miejscowości. Liczbę jednostek drożyźnianych ustawa oznaczyła na 15. Inwalidzi żonaci i mający dzieci są traktowani pod względem dodatków drożyźnianych tak, jak funkcyonaryusze państwowi. Inwalidzi, których stopień niezdolności do zarobkowania jest mniejszy od 100 proc. otrzymują odpowiedni procent wyżej wymienionych poborów.

— Czy jednak ustawa inwalidzka jest już wykonywana?

— Ustawa inwalidzka nie została dotychczas z powodu braku funduszów wprowadzona w życie. Na podstawie uchwały rady ministrów z d. 17 marca 1921 r., otrzymują zaliczki w wysokości 75 proc. do 50 proc. ich należności ustawowych. Wynosi to dla 100 proc. inwalidy w Warszawie (I. kl. miejscowości) 19.125 mk. miesięcznie, dla zamieszkałych w innych miejscowościach zależnie od mnożnika drożyźnianego 17.212 (II kl.), 15.300 (III kl.), 13.387 (IV kl.). Inwalidzi o mniejszem inwalidztwie niż 100 proc. otrzymują odpowiedni procent z wyżej wymienionych kwot.

— A jak przedstawia się zaopatrzenie wdów i sierot po poległych na wojnie lub zmarłych skutkiem trudów wojennych?

— Ustawa z 18 marca 1921 r. nie czyni również różnicy między pozostałymi po inwalidach, tudzież po poległych i zmarłych wskutek służby wojskowej zupełnie analogicznie, jak u inwalidów.

Wdowy otrzymywać mają według ustawy 30 proc. renty 100-procentowego inwalidy, sieroty — 20 proc. Wobec niewprowadzenia ustawy w życie otrzymać mają zaliczki w wysokości 75 proc. ustawowych należności.

Wynosi to od grudnia 1921 r. dla wdów 5.800 marek do 4.100 mk., dla sierót 3.900 — 2.700 mk. miesięcznie. Odpowiednie wykazy są oddane do dyspozycyi min. skarbu, które ma wyrazić swą zgodę.

— Jak zatem będzie ta sprawa uregulowana ostatecznie?

— Wedle projektu noweli do ustawy inwalidzkiej, przedstawionej sejmowi przez ministeryum skarbu, stawki zasadnicze rent będą tak uregulowane, że kwoty pobierane obecnie przez uprawnionych, jako zaliczki, pozostałyby ostateczną należnością.

Jak długo potrwają mrozy?

Kraków, 29 stycznia.

Przyczyną panujących obecnie silnych mrozów jest obszerny i intensywny wyż barometryczny, leżący nad północno-wschodnią częścią Europy. Jak wiadomo, w obszarze wyżu barometrycznego wieją wiatry od środka wyżu, t. j. prądy zstępujące, suche i zimne, jako pochodzące z górnych warstw atmosfery. Prądy te naturalnie nie tylko nie przynoszą żadnego materyału na utworzenie zachmurzenia, lecz przyczyniają się do rozwiania już istniejącego.

Brak zachmurzenia powoduje z kolei silne wypromieniowywanie i ostyganie dolnych warstw powietrza w ciągu długich zimowych nocy, zwiększane jeszcze wskutek istnienia powłoki śnieżnej. Obszar kontynentalny rosyjski, pokryty powłoką śnieżną, jest obecnie wielkim zbiorowiskiem niskich temperatur, które wskutek panowania wiatrów wschodnich rozszerzają się na całą Europę, sięgając aż do Renu i rzeki Po we Włoszech, co sprzyja utrzymywaniu się silnego wyżu.

Jak długo mrozy trwać będą, — nie można powiedziec napewno. Wyże barometryczne są utworami poruszającymi się b. wolno, a koniec ich spowodowany być musi przez nadejście głębokiego niżu z zachodu, który przynosząc ciepłe i wilgotne prądy powietrzne, przyczyni się do

Szewc-pułkownik

Wspomnienie w rocznicę zgonu Kilińskiego.

(St. P.) Było to w roku powstania Kościuszki. Warszawa, gnębiona drugi już rok przez cały sztab tajnej policyi Igelstroema i sieć szpiegów dowiedziała się w tydzień prawie po zwycięstwie racławickiem o sukcesach powstańczego oręża. Spisek przygotowywany wśród wojska i mieszczan dojrzał do wybuchu i wczesnym rankiem dnia 17 kwietnia dano hasło do nierównej walki. W mieście było 8000 Rosyan, pod Warszawą 1600 żołnierza pruskiego — przeciw nim lud warszawski i 3700 polskiego wojska. Trzy dni trwała zacięta walka — w Wielką Sobotę dzwony Rezurekcyi ogłaszały zwycięstwo!

Szewc warszawski, Jan Kiliński potrafił zorganizować swoich i poprowadzić mieszczan do boju: Naczelnik Kościuszko przybywszy do wolnej od Rosyan Warszawy, mianował go pułkownikiem 20 pp. złożonego przeważnie z dzieci warszawskich i na czele tego to pułku odpierał Kiliński wkrótce potem szturmy Prusaków i Rosyan w czasie oblężenia miasta.

Po upadku powstania szewc-pułkownik wydany przez Prusaków Suworowowi, więziony był w Petersburgu; uwolniony wraz z innymi uczestnikami insurekcyi przez cara Pawła I. osiadł chwilowo w Wilnie. Los zaczął mu się uśmiechać, osiągnął powodzenie i popularność jak niegdyś w Warszawie, gdy został powtórnie uwięziony pod zarzutem działania na korzyść Legionów włoskich.

Kilkanaście ostatnich lat życia spędził w ukochanej Warszawie; niezbyt lekko płynęły mu ostatki żywota, choć otaczał go powszechny szacunek wielkich i małych. Zmarł dnia 28 stycznia 1819 roku.

Oto krótki życiorys jednego z najpopularniejszych w naszych dziejach porozbiorowych.

Popularność ta i szacunek nie uchroniły jednak zasłużonego patryoty od zapomnienia w swoim czasie. Twarde rządy W. Księcia Konstantego, wreszcie nowa walka o wolność w 1831 roku, przysypały piaskiem niepamięci postać wodza warszawskiego ludu: dziwniejsza jednak jest niepamięć najbliższej jego rodziny. Oto w czterdzieści zaledwie lat po jego zgonie już nie było ani śladu grobu szewca-pułkownika na cmentarzu powązkowskim — znikła od wielu lat marmurowa tablica z napisem, wmurowana w ścianę cmentarnego kościoła, przy którym pochowano Kilińskiego — tak, że historyk Powązek, Kaz. Wł. Wójcicki, pisząc o nim, podał początkowo zupełnie mylnie miejsce spoczynku[*]) i dopiero później sprostował swą omyłkę. Zasłużony patryota nie ma zatem osobnego grobu, ani kamienia, co byłby pamiątką po nim, tak jak autor „Maryi" Malczewski i wielu innych...

Zachowały się jednak pewne szczegóły odnoszące się do zgonu Kilińskiego, przechowywane niegdyś w papierach rodzinnych u najmłodszej córki jego, Emilii Józefy Burdzińskiej, która mając zaledwo półtora roku w chwili śmierci ojca, nie znała go prawie i nie mogła pamiętać. Pozatem w aktach stanu cywilnego Warszawy znajduje się następujący akt zejścia[*]).

„Przed urzędnikiem stanu cywilnego parafii św. Jana stawili się Mateusz Szamborski majster kunsztu szewskiego zięć zmarłego i Mikołaj Paworkiewicz, również majster tego kunsztu, sąsiad i oświadczyli: że dnia 28 stycznia 1819 roku o godzinie 10 z rana, zakończył życie w mieszkaniu jakie zajmował w domu własnym pod Nr. 145 przy ul. Dunaj, śp. Jan Kiliński majster kunsztu szewskiego i obywatel miasta Warszawy, liczący lat 59; rodem z miasta Strzemeszno (nb. Trzemeszna) w Wielkopolsce leżącego, z rodziców już oddawna nieżyjących, pozostawiwszy po sobie powtórną małżonkę Anastazyę z Jasińskich lat 34 mającej tudzież siedmioro dzieci, mianowicie z pierwszego małżeństwa: 1. Franciszka, 2. Wawrzeńca, synów wyżej lat 30 liczących; 3. Maryannę, 4. Agnieszkę, niżej lat 30 liczących; z powtórnego zaś związku: 5. Antoniego lat 5, 6. Ignacego lat trzy, synów, oraz 7. Józefę córkę rok jeden miesięcy sześć mającą, poczem akt przez stawających i urzędnika stanu cywilnego podpisany został. Dnia 29 stycznia 1819 roku w Warszawie".

W papierach rodzinnych zachowała się następująca kartka pogrzebowa:

Requiescat in pace.

„Pozostała żona wraz z familią po śp. Janie Kilińskim byłym pułkowniku wojsk polskich, zapraszają krewnych i łaskawych przyjaciół na exportacyę ciała, w niedzielę dnia 31 stycznia rb. z domu własnego Nr. 145 przy ulicy Dunaj, o godzinie trzeciej popołudniu na cmentarz powązkowski.

Hodie mihi, cras tibi".

Pogrzeb Kilińskiego zgromadził olbrzymie tłumy publiczności warszawskiej — była to postać powszechnie znana. „Całe życie nosił się zawsze po polsku, czysto i gustownie przybrany, w kontuszu, żupanie i czerwonych butach. Wąs zawiesisty zdobił wyraziste i mówiące jego oblicze; postać składna ruchawa i pełna życia." Tak go opisuje, znający go za swych młodych lat, Wójcicki. Wśród licznej rodziny postępującej za trumną, odbijała postać najstarszego syna Franciszka, porucznika niegdyś gwardyi Napoleona. Młody ten a rokujący piękne nadzieje oficer, który chlubnie odznaczył się pod Wagram i w kampanii hiszpańskiej, wkrótce już, bo po upływie roku poszedł za Ojcem i podobnie po nim jak i po pułkowniku niema dziś śladu nagrobnego.

Rozsypały się w próchno kości prawego obywatela Rzeczypospolitej, Jana Kilińskiego — czas zniszczył pamiątki po nim — nie zgasła tylko poczciwa sława wiecznej służby Ojczyźnie i ta trwać będzie wiecznie. Szewc polski zawsze chlubić się będzie takim antenatem — a Polska pamiętać będzie wiecznie, że w chwili upadku ratowały ją porówno wszystkie dzieci: szlachcic, kmieć i mieszczanin.

—ooo—

[*]) K. Wł. Wójcicki: Cmentarz powązkowski II. 31.

[*]) Akta stanu cywil. Rok 1819. Nr. 57.

szczegółu zachmurzenia i temperatury.

Niż barometryczny leży obecnie nad Anglią i Francyą i za dni parę powinien dosięgnąć i Polski, o ile nie zajdą jakieś zmiany, które przyczynią się do zaniknięcia jego na miejscu. Z wielu okolic kraju donoszą o ciekawych zjawiskach optycznych, powodowanych przez załamanie się i odbicie promieni słonecznych w igiełkach lodowych, istniejących w warstwach czystego powietrza. Nadmienić przytem należy, że temperatury najniższe w ostatnich dniach w Polsce przekroczyły już miejscami —25 stopni, a nawet —30 stopni.

Nadesłane.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Niedziela **29** Stycznia

Franciszka Salez.

Wschód słońca: 8·39

Zachód słońca: 5·48

Długość dnia: 8·56

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł. „Betleem Polskie".
Wieczór: „Horsztyński".
Poniedziałek: „Horsztyński".
Wtorek: „Horsztynski".
Środa: „Horsztyński".

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Niedziela popoł.: „Kakaowy stryjaszek".
Wieczór: „Kakaowy stryjaszek".
Poniedziałek: „Carmen".
Wtorek: „Carmen".

OPERETKA NOWOŚCI

Niedziela popoł.: „Księżniczka foxtrota".
Wieczór: „Księżniczka foxtrota".
Poniedziałek: „Krowoderskie zuchy" (Premiera).
Wtorek: „Krowoderskie zuchy".

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATOW W DOMU ARTYSTÓW (PLAC ŚW. DUCHA).

Niedziela dr Adolf Klesk: „O małżeństwie".

— o —

Zaniechanie zabaw w dniu 30.

(t) Na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych województwo krakowskie komunikuje, że ze względu na uroczystości żałobne z powodu zgonu papieża Benedykta XV. wszelkich zabaw i przedstawień w dniu 30 stycznia należy zaniechać.

—ooo—

Szalona drożyzna na Ukrainie

Lwowska „Gazeta Wieczorna" donosi ze Skały, że **na Ukrainie** panuje **szalona drożyzna**. Funt cukru doszedł do ceny 120 tysięcy, funt masła 95 tysięcy. Przyczyną jest bojkot chłopów, którym bolszewicy rekwirują przywiezione towary.

—ooo—

Nowe propozycye sowieckie dla Niemiec

Z Warszawy donoszą: Nadeszła tu z Monachium wiadomość, iż poseł sowiecki przy rządzie berlińskim p. **Kreszczyński**, otrzymał upoważnienie do uczynienia Niemcom dalszych propozycyj politycznych i handlowych.

Handlowe stosunki Rosyi z Niemcami

Do Berlina przybył onegdaj z Pragi poseł sowiecki Nowakowski, celem rozpoczęcia pertraktacyj handlowo-gospodarczych między bolszewią a Niemcami.

—ooo—

Niezwykłe mrozy

Wedle relacyj warszawskich, otrzymanych z całego kraju najniższa temperatura wynosiła 25 st. — miejscami zaś 30 st. poniżej zera.

Banda zamaskowanych rabusiów.

Ze Lwowa piszą: Dn. 23 bm. trzej zamaskowani i uzbrojeni bandyci wpadli do domu Andrzeja Borysowa w miejscowości Żabie, w zamiarze rabunkowym. Borysów zbudzony ze snu, udał się na strych, gdzie operowali bandyci, — wejść jednakże nie zdołał, ugodzony kulą karabinową. W kilka godzin później bandyci zostali aresztowani. Staną oni przed sądem doraźnym. Nazwiska ich są: Michał Szupecki, Stanisław Bulgosz i Antoni Szuppi.

Aresztowanie 16 komunistów w Warszawie.

W ręce władz wpadł skład „bibuły".

W Warszawie wykryto nowy skład bibuły komunistycznej w następujący sposób:

Przed kilku dniami przechodził Alejami Jerozolimskiemi jakiś człowiek, dźwigając na plecach dość dużą paczkę. Wiatr jednak opakowanie nieco rozerwał i przez dziurę wyjrzał dużemi literami z daleka odznaczający się wyraz „Komunista".

Przechodził tamtędy właśnie wywiadowca defenzywy policyjnej i „Komunistę", wyglądającego przez dziurę opakowania, ujrzał. Zaintrygowany, udał się śladem niosącego paczkę, który zaprowadził go do pewnego domu w Mokotowie. Wrócił więc do swego biura i zameldował o uczynionem odkryciu.

Przeprowadzono rewizyę pod wskazanym adresem i znaleziono paczkę, w której była bibuła komunistyczna.

W mieszkaniu, gdzie znaleziono bibułę, znajdowała się tylko kobieta, która początkowo oświadczyła, że nie wie, co to za paczka i skąd się w jej mieszkaniu wzięła. Aresztowano ją jednak i sprowadzono do defenzywy, gdzie wskazała źródło, skąd bibułę przyniesiono.

Na miejsce, wskazane przez aresztowaną kobietę, udała się policya i w jednym z domów w śródmieściu znaleziono olbrzymie zapasy literatury bolszewickiej, popakowane w paczki, gotowe do ekspedycyi.

Policya ukryła się w składzie i czekała na osoby, zgłaszające się po papier.

W ciągu dwu dni zgłosiło się 14 mężczyzn i 2 kobiety po paczki.

Policya osoby te zatrzymała i gdy już przez dłuższy czas nikt nie nadchodził, zabrano wszystką bibułę do defenzywy wraz z 16-ma osobami, które aresztowano. Wśród aresztowanych znajdują się dwie wybitne osobistości z pośród komunistów.

„Karyera" młodocianego sutenera.

Na ławie oskarżonych zasiadł przed warszawskim sądem okręgowym 23-letni Izaak Grabower, któremu zarzucano spełnienie następujących czynów: kradzieży brylantów, podżegania osoby płci żeńskiej do poddania się zabronionej operacyi i skłaniania w celu zysku osobistego kobiet do oddania się nierządowi.

W roku 1915 — głosi akt oskarżenia — Grabower, który liczył wówczas niespełna 17 lat, poznał się z rówieśnicą swoją, Deborą Plat. Zaczęli oni razem bywać po cukierniach i restauracyach, odwiedzać kina i teatry i kiedyś po kolacyi, przy której nieco więcej wypito, oskarżony otrzymał ze strony panny Plat największy dowód miłości.

To jednak pociąga za sobą często pewne skutki, które, dla panny zwłaszcza, są bardzo niedogodne. Z prawdziwem atoli poświęceniem Grabower usunął przy pomocy pewnej „mądrej pani" niebezpieczne dla P. skutki, a następnie umieścił ją pod przybranem nazwiskiem w szpitalu.

Wszystkiego tego dokonał, — jak się rzekło, — 17-letni chłopiec.

Idylla miłosna wymagała pieniędzy, a szczupłe zapasy młodej pary wyczerpały się.

Grabower dowiedział się jakoś, że siostra Platówny posiada piękne kolczyki brylantowe. Wiadomość tę zużytkował w ten sposób, że namówił swoją kochankę, aby kolczyki te zabrała, brylanty wyjęto, a na ich miejsce wstawiono zwykłe szkła. Kombinacya ta dała 500 rubli czystego zysku.

Po wyczerpaniu tego funduszu Grabower zaczął wskazywać kochance zamożnych przeważnie starszych panów i dawać jej lekcye „sztuki przypodobania się" (nie przychodziło to z trudnością, gdyż Platówna była ładną), zyski tonęły w kieszeni „Romea".

Gdy jednakże Grabower porzucił pewnego dnia swoją ofiarę, ta pod wpływem zazdrości wniosła skargę.

Grabower, pociągnięty do odpowiedzialności i pozostawiony na wolnej stopie za kaucyą, uciekł i zmylił pościg.

Wypłynął atoli w Łodzi, gdzie do spółki z pewną damą ukradł sztukę sukna, za co skazany został na rok więzienia.

Tymczasem zaczęły się zgłaszać poszkodowane kobiety, które Grabower skłaniał również do wstąpienia na złą drogę, korzystając ze zdobytych w ten sposób pieniędzy.

Grabower, po dłuższym pobycie w więzieniu, odzyskał wolność za kaucyą, sprawa zaś jego, wielokrotnie odraczana, znalazła się świeżo na wokandzie.

Sąd skazał Grabowera na trzy lata więzienia.

Ujęcie sprawców podwójnego morderstwa.

Warszawskiej policyi udało się ująć opryszków, którzy w celach rabunkowych zamordowali małżonków Rudzińskich. Mordercami są: Michał Jankowski, przywódca szajki bandytów, Stanisław Pietrzak, robotnik, dezerter, Piotr Bursa, piekarz i Stanisław Sujak, wyrobnik, karany sądownie 5 razy.

Zbrodniarze przyznali się do morderstwa; odebrano od nich 3 rewolwery.

Przywódca bandy, Jankowski, będąc w ubikacyi przy areszcie urzędu śledczego, usiłował odebrać sobie życie i w tym celu małym scyzorykiem nadciął krtań i zranił się w lewy bok.

Znowu szkło za brylanty.

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj znowu sprzedali oszuści szkło za brylanty; ofiarą oszustwa padł kupiec z Zamarstynowa Dejkstein. Kupił on 7 brylantów, cenionych przez zegarmistrza Kappa na cenę 800 tysięcy marek. Drugi kupiec Wiener obecny w czasie sprzedaży podjął się kupić brylanty do spółki, dając gotówką 250 tysięcy. Po brakującą kwotę udał się do domu, a w międzyczasie okazało się, że brylanty są fałszowane. Policya wszczęła kroki, celem wynalezienia dostawców brylantów. Aresztowano Kappa, jako podejrzanego o wspólnictwo z oszustami.

—ooo—

Samobójstwo urzędniczki pocztowej.

Ze Lwowa donoszą: Onegdaj odebrała sobie życie w biurze Dyrekcyi Pocztowej manipulantka Franciszka M., licząca lat 24. Samobójczyni do ostatniej chwili nie okazywała zdenerwowania i pracowała spokojnie. Około godziny wpół do trzeciej po południu strzeliła do siebie z rewolweru w okolicę serca. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Denatka pozostawiła list do brata, w którym go przeprasza za swój czyn i prosi, by zwrócił wypożyczone książki z czytelni.

Krążą wersye, że denatka, dziewczyna bardzo ambitna, popełniła samobójstwo z powodu pominięcia jej przy awansie.

Bankrutujące miasto.

Według doniesień dzienników berlińskich, miasto Halle będzie pierwszem miastem niemieckiem, które ogłosi bankructwo.

Wskutek żądań urzędników miejskich podwyższenia ich zarobków, magistrat tamtejszy ogłosił, że musi podwyższyć podatki przemysłowe o 2.068%. Tymczasem walne zebranie przedstawicieli Związków przemysłowych i kupców miasta Halle uchwaliło, że firmy tego miasta nie mogą w żaden sposób zapłacić więcej niż 1.500 proc. podwyżki podatków.

Na to miejska komisya finansowa oświadczyła, że banki odmawiają stanowczo miastu kredytu, jeżeli podwyżka podatku przemysłowego nie będzie w całej rozciągłości uchwalona, wobec czego miastu grozi ogłoszenie bankructwa.

—ooo—

Celibat przymusowy służby szpitalnej

Pisma warszawskie donoszą, iż wydany został okólnik, w myśl którego do służby szpitalnej, pomocniczej przyjmowane być mogą tylko osoby bezżenne, a wszyscy pracownicy żonaci i pracowniczki zamężne będą zwolnieni.

Przepis ten istnieje w Polsce od roku 1917, a obecnie został przypomniany w okólniku, rozesłanym do kuratorów poszczególnych szpitali.

—ooo—

Otwarcie teatru „Komedya" w Warszawie.

W Warszawie został otwarty onegdaj drugi teatr Ludwika Hellera „Komedya". Sezon zainaugurowano wystawieniem farsy Brunona Winawera „Roztwór prof. Pytla". Rolę prof. Pytla odtworzył p. Trzywdar.

—ooo—

(t) **REDUTA PRASY.** Dziś tj. w niedzielę sprzedaż biletów odbywać się będzie od godziny 11 do 1 w południe w redakcyi „Czasu". W poniedziałek i wtorek od 4—6 popołudniu w tymże samym lokalu. Atrakcyą nocy redutowej będzie występ wspaniałego baletu miejskiej opery i operetki pod wytwornem kierownictwem baletmistrza Jana Cesarskiego. Koło godziny 1 po północy cały corps de balet odtworzy scenę baletową pełną czaru pt. „Obóz cygański". Jako soliści wystąpią: Jan Cesarski i Zofia Ilvina oraz Jerzy Kjakszt i Cecylia Jabłońska. Wśród tęczy światła księżycowego przesunie się przed oczyma maseczek i gości reduty pełna wspaniałych ewolucyi rzesza cyganek i cyganów. Prócz baletu odtańczą soliści baletowi szereg najnowszych tańców. Wielkie zainteresowanie wzbudzi także cenna nagroda przeznaczona dla najoryginalniejszego kostyumu. Jest to wachlarz z artystycznie wykonanem malowidłem jednego z wybitnych malarzy. Nagroda wręczona będzie nader uroczyście. Paziowie w otoczeniu halabardników przy dźwiękach fanfary wniosą na salę wachlarz i wręczą go najpiękniejszej.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. „Kakaowy stryjaszek" cieszący się rosnącem powodzeniem, gdyż operetka ta przedstawiła nader sympatyczny i wykwintny styl zarówno w muzyce czarującej nieprzerwanym pasmem melodyj, jak też w librecie odznaczającym się szczerym rysem sentymentalizmu i humoru, grany będzie dziś w niedzielę 29 bm. dwa razy, tj. o godzinie 3·30 popoł. i o godz. 7·30 wieczór. Jutro w poniedziałek 30 bm. „Carmen" opera Bizeta, w której partyę tytułową odśpiewa po raz ostatni p. Szafrańska. Będzie to pożegnalny występ artystki, która swym iście koncertowym popisem pełnym nadzwyczajnych efektów zarówno pod względem aktorskim, jak i śpiewaczym, podbiła melomanów naszych. We wtorek 31 bm. „Cavaleria Rusticana" i „Pajace" z p. Welińskim, bohaterskim tenorem opery warszawskiej, który wystąpi u nas po raz pierwszy.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś w niedzielę po południu po cenach zniżonych a wieczór po cenach zwykłych „Księżniczka foxtrota". Zapowiedziana na poniedziałek premiera „Krowoderskie Zuchy" obudziła żywe zainteresowanie. Pod kierownictwem autora Stefana Turskiego otrzymają „Zuchy" w teatrze „Nowości" barwną wystawę i pierwszorzędnych wykonawców. Przedsprzedaż biletów na premierę i dnie następne już rozpoczęta w handlu p. Rudnickiego A—B.

Z TEATRU „BAGATELA". W poniedziałek z powodu żałoby papieskiej przedstawienia nie będzie. Bilety zakupione na premierę „Ulubieńca kobiet" ważne są na wtorek. „Ulubieniec kobiet" M. Hennequina farsa karnawałowa w 3. aktach będzie iście dyonizyjską bachanalią tegorocznych zabaw i uciech zapustnych. Wesoła sztuka Hennequina daje nadto sposobność wszystkim wykonawcom do ukazania całej skali swego talentu. „Ulubieniec kobiet" grany będzie we wtorek i środę.

EMIL TELMANYI, sławny skrzypek węgierski wystąpi u nas w Krakowie we wtorek 14 lutego br. Bilety do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

ZOFIA JAROSIEWICZ, świetna pianistka warszawska wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w niedzielę dnia 5 lutego w Starym Teatrze. Bilety są już od nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

JUBILEUSZ PRZYBYSZEWSKIEGO ODŁOŻONY. Stanisław Przybyszewski — jak doniesiono telegraficznie krakowskiemu Związkowi literatów — w drodze z Wilna do Krakowa zachorował. Chory znajduje się w Lublinie. Termin jubileuszu znakomitego autora w Krakowie zostaje wobec tego odłożony.

KONCERT PAWŁA GRUEMMERA, sławnego wirtuoza-wiolonczelisty odbędzie się we czwartek 2 lutego br. (zamiast 30 bm.) w wielkiej sali Starego Teatru. Reszta biletów w księgarni Krzyżanowskiego Rynek A—B.

(t) **IV. CZARNA KAWA** Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się dziś o godzinie 4 popołudniu w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. Wystąpią panie: Szupp-Skrzyszowska, Ordyń-

ska Mściwojewska, które zdobyły sobie uznanie publiczności na ostatniej „czarnej". P. Krauze odśpiewa potężnym barytonem nowe pieśni, również przyrzekł współudział p. Fr. Stróżewski artysta teatrów warszawskich ze swoim doskonałym repertuarem.

DELEGATURA MINISTERSTWA SKARBU W KRAKOWIE przypomina że w myśl rozporządzeń Ministra Skarbu z 12 listopada 1921 Dz. u. Rzp. Nr. 96 i Mon. Nr. 274 z 1921 że instytucye kredytowe o charakterze spółdzielczym zamierzające zajmować się skupem walut i dewiz w charakterze komisyonera dewizowego, muszą uzyskać specyalne zezwolenie Ministerstwa Skarbu. Winny one w tym celu wnieść podania na ręce Delegatury Ministerstwa skarbu w Krakowie (Gmach Izby handlowej i przemysłowej) dołączając statut, ostatni bilans i sprawozdanie z działalności spółdzielni.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO: Zawiadamiam, iż w dniu 30 bm. (poniedziałek) jako w dniu pogrzebu zmarłego papieża Benedykta XV na znak żałoby wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim nie będą się odbywać. Rektor Uniwersytetu Jagiel. J. Nowak.

(t) **KRAKÓW DLA REPATRYANTÓW.** Grono Pań, Pracownicy kolejowi i tramwajowi, uproszeni przez Komitet krakowski sprzedawać będą odznaki oraz zbierać ofiary na cel powyższy w czasie od 29 stycznia do 5 lutego br. w teatrach, na balach, w lokalach publicznych na dworcach oraz w wozach tramwajowych. Mamy nadzieję, że Kraków jako serce Polski nie da się ubiedz innym miastom, gdzie zbiórka na cel powyższy dała imponujące wyniki.

UDZIELANIE KONCESYJ PRZEMYSŁOWYCH. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych. Komisya wydała opinię co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesyi przemysłowych.

(t) **ZMIANY NA STANOWISKACH W POLICYI.** Według zapowiedzi bawiącego niedawno w Krakowie szefa głównej komendy policyi państwowej p. Hoszowskiego nastąpiły pewne zmiany w dotychczasowych stanowiskach policyi państwowej w naszem mieście. I tak dotychczasowy kierownik urzędu śledczego „pod Telegrafem" p. dr Kamil Gebhardt przechodzi w tym samym charakterze do komendy okręgowej policyi państwowej zaś zajmujący dotychczas to stanowisko p. nadkomisarz Szaitański obejmuje kierownictwo IV komisaryatu. Dotychczasowy kierownik tego komisaryatu p. Rączkowski zostaje zastępcą kierownika urzędu śledczego „pod Telegrafem". Dotychczasowy kierownik I. komisaryatu podinspektor Kleczek został zastępcą komendanta policyi państwowej na Kraków-miasto. Kierownictwo urzędu śledczego „pod Telegrafem" powierzono młodemu urzędnikowi Goertlerowi, który od niedawna pracuje w naszem mieście i musi się dopiero zapoznać z tutejszymi stosunkami. Dziwić się należy, że przy obsadzaniu tak odpowiedzialnego stanowiska pominięto cały szereg innych kandydatów, których kwalifikacye predestynowałyby ich do objęcia tak ważnego posterunku.

MASKARADA PAPIEROWA w dniu 7 lutego w Kasynie Wojskowem, będzie jedną z pierwszych zabaw tego karnawału. Zgłoszono już wielka ilość dowcipnych i efektownych kostyumów papierowych. Oprócz tych kostyumy niepapierowe i stroje wieczorowe będą mile widziane. Zaproszenia wydają się w Kole VI. TSL. Rynek 6, 2 schody, II. piętro od godz. 5—7 popoł.

(t) **POŻAR PRZYCZYNĄ SKRAJNEJ NĘDZY SIERÓT.** Mieszkańcy ulicy Wielickiej w Podgórzu zostali onegdaj żywo poruszeni niezwykle tragicznym wypadkiem, który nawiedził kilka sierot pozbawionych ojca i matki. Stróżowie domu na tej ulicy pod l. 20 mający Porzyccy, przed niedawnym czasem zmarli a pozostałe cztery sieroty 18-letnia Marya, 16-letni Jan, 13-letnia Bronisława i 10letni Józef pełniły nadal obowiązki stróżowskie. Onegdaj skutkiem zajęcia się siennika od rozżarzonego piecyka skromne urządzenie stancyi stanęło w płomieniach a najstarsza z rodzeństwa Marya usiłując ratować sierocę mienie, uległa dotkliwym poparzeniom na rękach i twarzy, tak że w ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala. Cały dobytek sierot spłonął do szczętu. Tak więc do straty rodziców dołączył się pożar który pozbawił sieroty nawet nędznych sprzętów.

(t) **ZAMARZŁ NA WOZIE.** Wczoraj w godzinach porannych opatrzyło pogotowie ratunkowe jewnego wieśniaka przybyłego na targ z Myślenic, który skutkiem kilkugodzinnej jazdy wozem, zamarzł. Towarzysze podróży przywieźli ofiarę mrozu na stacyę pogotowia skąd po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono ją w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

(t) **NIEFORTUNNY KIESZONKOWIEC.** Wczoraj stojącej przed wystawą sklepową w Rynku głównym wieśniaczce wyrwał jakiś opryszek z ręki torebkę z pieniędzmi i począł uciekać w stronę Małego Rynku. Za uciekającym puściła się w pogoń poszkodowana i posterunkowy policyi. W ulicy Mikołajskiej dopadnięto złodzieja. Pieniędzy przy nim nie znaleziono, gdyż porzucił je podczas ucieczki, a poszkodowana podniósłszy torebkę odeszła, nie troszcząc się o dalsze losy niefortunnego kieszonkowca. Okazało się że przytrzymanym jest niejaki Adam Dudzik lat 27.

(t) **SZAJKA KIESZONKOWCÓW TARGOWYCH POD KLUCZEM.** Wczoraj w Rynku gł. aresztowano podczas targu Józefa i Stanisławę Korotkiewicz, którzy niejakiej Emilii Szczek skradli portfel z dokumentami i pieniędzmi. Podczas osobistej rewizyi znaleziono przy Korotkiewiczu skradziony portfel i zwrócono go poszkodowanej. W czasie odprowadzania złodziejskiej pary do aresztów, Korotkiewicz usiłował wręczyć pewnej kobiecie pakiet, w którym znajdowało się 54.000 marek. W śledztwie tłomaczył się Korotkiewicz że pakiet z pieniądzmi otrzymał od niejakiej Zofii Maj, która w następstwie tego zeznania aresztowano. Majówna zrzuciła znowu winę na swego narzeczonego Walentego Rożka, który także znalazł się pod kluczem. Jak się okazało, była to zorganizowana szajka kieszonkowców targowych.

(t) **ZNIKNĘŁA BEZ ŚLADU.** Do policyi doniosła Wiktorya Sabińska, gospodyni z Bieńczyc, że dnia 26 bm. wydaliła się z domu jej 22-letnia zamężna córka Małgorzata Ząbek i dotąd nie wróciła. Zachodzi możliwość nieszczęśliwego wypadku.

ZMARLI. W Warszawie zmarł powieściopisarz i dziennikarz Michał Synoradzki. Zmarły napisał kilkanaście powieści przeważnie historycznych, które cieszyły się dużą poczytnością. Najbardziej znane są „Hanka Czarownica", „Sąsiad z Ruszczyc", „Konkury podkomorzyca", „Muszkieterowie króla Jegomości", „Rogata dusza", „Szaraczki", „Bolesta", „Kasztelanzinski". Pisał również komedye i wydał szereg studyów historycznych jako to: „Przyczynek do zwyczajów i obyczajów w Polsce", „Historya kościołów ziemi Płockiej", „Z przeszłości Lublina", „Przyczynek do historyi cechów" i wiele innych.

KRONIKA LWOWSKA.

Z AKC. BANKU ZWIĄZKOWEGO. Onegdaj odbyło się w salach hotelu George'a pożegnanie ustępującego dyrektora akcyjnego Banku związkowego p. Karola Grodkiego.

W zebraniu uczestniczyli wszyscy członkowie Rady zawiadowczej akc. Banku związkowego, wraz z prezesem hr. Ludwikiem Koziebrodzkim i dyrekcyą Banku. W ciepłych przemówieniach żegnali ustępującego dyrektora prezes Rady zawiadowczej i dyrektor Turski.

P. Karol Grodki wszedł w skład Rady zawiadowczej i Komitetu wykonawczego akcyjnego Banku związkowego.

Dział ekonomiczny.

Rozkwit Gdańska w Polsce.

Jeżeli potrzeba było jeszcze dla świata jakiego argumentu, że Gdańsk powinien służyć Polsce i to nietylko w imię sprawiedliwości i w interesie Polski, lecz także w interesie własnym — to argumentu takego dostarcza teraz „ex post" faktyczny rozwój życia i stosunków gospodarczych w tym porcie do niedawna niemieckim, od wejścia jego w obręb życia Polski.

Od samego przyznania portu gdańskiego Polsce rozpoczął się handlowy i gospodarczy rozkwit miasta. Rozwój ten ulegał w ciągu trzech lat pewnym wahaniom, ale teraz już ustalił się zupełnie wyraźnie. Zawarcie układu polsko-gdańskiego, włączenie Wolnego Miasta Gdańska do obszaru celnego Rzeczypospolitej, stanowiło ten zdrój, który — jak stwierdza pismo ekonomiczne „Danziger Markt" — wlał świeży strumień ożywczy w gdańskie życie gospodarcze. Z chwilą wejścia w życie gdańsko-polskiej unii celnej w stosunkach gospodarczych Gdańska następuje głęboka zmiana — Gdańsk staje się dla Niemiec pod względem polityczno-celnym zagranicą. Wszystko co przybywa z Niemiec do Gdańska podlega niemieckim opłatom celnym i w pewnym sensie polskiemu prawodawstwu. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w ten sposób stworzoną została możność istnienia w samym Gdańsku dla niejednego rodzaju przemysłu, którego wyroby były dotychczas sprowadzane wyłącznie z Niemiec.

W Gdańsku w ostatnich czasach **cały szereg nowych przedsiębiorstw przemysłowych**, które postawiły sobie za cel zastąpienie dawnych źródeł nabywczych. Wspomnimy tutaj o niektórych z nich. Przy dokonaniu podziału dawnego niemieckiego pruskiego mienia państwowego pomiędzy Gdańsk i Polskę przyznano Gdańskowi we Wrzeszczu, przedmieściu Gdańska, wielkie tereny (Depot, Train, koszary i t. p.) na których zaczyna się już tworzyć nowa dzielnica przemysłowa. Osiedlają się tam najróżnorodniejszego rodzaju przemysły. A więc założoną została **fabryka kamieni sztucznych, fabryka drutu i gwoździ; fabryka laku, fabryka maszyn** oraz wielka **fabryka trykotaży**. Najznamienniejszym może jest projekt założenia w Gdańsku **fabryki chemicznej**, poza nią stoi fabryka chemiczna „Heyden" w Dreźnie-Radebeul'u. Zakłady te rozporządzają kapitałem akcyjnym w wysokości 26 milionów marek i wytwarzają m. i. głównie **preparaty farmaceutyczne** oraz kwasy salicylowy, saletrzany i siarkowy. Projektowana gałęź gdańska tej fabryki ma również wywarzać **środki lecznicze**, a obok tego **sacharynę i inne artykuły chemiczne**.

Druga dzielnica przemysłowa rozwija się na południe od Gdańska na linii Gdańsk-Tczew. Tutaj wytworzyła się grupa przemysłowa, budująca olbrzymie **fabryki drożdży i spirytusu**. Obok tego projektowane jest zbudowanie wielkiej **fabryki tkackiej** jako oddziału Widzewskiej fabryki manufaktury Heinzel i Kunitzer pod Łodzią. Narazie fabryka pracować ma z 10.000 wrzecion mechanicznych i zatrudniać około 1000 robotników przy trzech zmianach pracy dziennej.

Znamieniem odradzającego się życia gospodarczego Gdańska jest również założenie w ostatnich kilku miesiącach nowych instytucyj bankowych. Banków tych tylko w ostatnich czasach powstało kilkanaście, każdy z kilkunastoma milionami marek **niemieckich kapitału** zakładowego. W ten sposób **liczba instytucyj bankowych w Gdańsku doszła do 100.**

Te cyfry i fakta świadczą o olbrzymim rozkwicie Gdańska w ciągu tylko trzech lat, które on zawdzięcza Polsce. Pośrednim potwierdzeniem zrozumienia tego faktu nawet przez niemiecką ludność Gdańska stanowi okoliczność, że na 200.000 przeszło mieszkańców Gdańska tylko 4.500 optowało za Niemcami. Ano, nie warto rzeczywiście opuszczać **polskiego** Gdańska dla niemieckich Niemiec...

Wywóz i handel jajami.

20 milionów kur w Polsce niesie 2 miliardy jaj rocznie. — Z 15.000 wagonów 1000 można wywieźć.

(s. a.) Wywóz jaj stanowił przed wojną jedną z najpoważniejszych gałęzi naszego handlu eksportowego. Może nią zostać także i po wojnie, zważywszy choćby fakt, że statystyka urzędowa określa **liczbę kur w Polsce na 35 milionów;** jeżeli ostrożnie przyjmiemy tylko 20 milionów kur jako produkujące, każda po 100 jaj rocznie, to otrzymamy liczbę **2 miliardy jaj jako roczną produkcyę** jaj w Polsce.

Z tego też powodu sprawa eksportu jaj stanowi słusznie przedmiot najżywszego zainteresowania w naszych kołach handlowych. Jednocześnie, ponieważ jaja stanowią jeden z najważniejszych u nas artykułów żywności, której brak, sprawa ta interesuje również ogół ludności, jako konsumentów. Z uzgodnienia tych dwóch „zainteresowań" — kupców i konsumentów — może dopiero wyniknąć racyonalne postawienie sprawy naszego handlu jajami z zagranicą.

Ta właśnie sprawa była przedmiotem odbytej **wczoraj** w Izbie handlowej w Krakowie, pod przewodnictwem dra Beresa, konferencyi eksporterów jaj, przy licznym udziale spółdzielni, organizacyi handlowych i większych firm eksportowych wschodniej Małopolski, oraz kilku przedsiębiorstw ze wschodniej części kraju.

Konferencya wypowiedziała się jednomyślnie **przeciw zwolnieniu już w obecnym czasie eksportu jaj**, wyrażając obawę, iż nabywcy z krajów o wysokiej walucie zdołaliby na szkodę konsumcyi wewnętrznje wywieźć nadmierne ilości towaru. Ustalenie ostrożnie obliczonych kontyngentów eksportowych następować winno nie odrazu na cały rok, lecz na poszczególne okresy kwartalne, po porozumieniu się z kołami fachowemi.

Uchwalono dalej **domagać się zniesienia cen wytycznych**, jako krępujących uprawniony handel, **popierających rosnące przemytnictwo do Czech i Niemiec**.

Opłaty wywozowe dla rządu winny być pobierane w walucie kraju importującego i normowane stosownie do stanu produkcyi, oraz zapotrzebowania. Do eksportu mają być dopuszczone jedynie spółdzielnie i fachowe przedsiębiorstwa eksportowe, posiadające odpowiednie urządzenia dla sortowania i pakowania towaru.

Do tego dodać należy, że kontyngent który można wywieźć, określono na **700 do 1000 wagonów rocznie;** oparto się na fakcie, że w **przeszłym roku wywieziono z Polski legalnie 600 wagonów**, a nielegalnie, **drogą przemytnictwa** do Niemiec i Czech co najmniej **500 wagonów. Wobec rocznej produkcyi jaj w Polsce 15 tysięcy wagonów,** stanowi to ilość stosunkowo niewielką, ale należy wziąć pod uwagę, że po wojnie konsumcya wewnętrzna jaj w kraju ogromnie się wzmogła.

Opłatę wywozową, którą ma uiszczać ekspor-

ter skarbowi w zagranicznej walucie od każdej skrzyni jaj, określono na 1 funt szterling, lub równoważnik w innej walucie.

Na konferencyi zwrócono specyalną uwagę na szkody, jakie wyrządza zarówno handlowi, jak konsumcyi wewnętrznej przemytnictwo jaj do Niemiec i Czech. Przybiera ono niekiedy formy wyrafinowanego oszustwa, jak n. p. tak zwany „przewóz tranzyto". Handlarz-spekulant zaopatruje się w ministerstwie w pozwolenie na „przewóz jaj" n. p. z Rumunii do Niemiec. Pod pozorem takiego „przewozu" i „przekładania" tych transportowanych „z Rumunii" jaj, handlarz ładuje sobie spokojnie do skrzyń i wagonów jaja, nabyte we Wschodniej Małopolsce i wywozi je do Niemiec. To też kupcy przyrzekli współdziałanie z władzami celnemi w zwalczaniu przemytnictwa jaj.

Uregulowanie należyte zarówno wywozu, jak **zakupu jaj postawi racyonalnie również handel tym ważnym artykułem spożywczym na rynku wewnętrznym.**

—ooo—

Ruch giełdowy.

Wczoraj giełda krakowska była zamknięta.

Lwów (Tel. wł.) Giełda nieoficyalna. Tendencya spokojna. Z powodu pogody obrót słaby. Dolary Stanów Zjednoczonych 3350, 3390, Dolary kanadyjskie 3100 3120 Marki niemieckie 16'50, 16'90. Korony czeskie 62. 65. Austryackie tysiączki 1050. 1100 Ruble carskie 2'25, 2'60, Franki francuskie 260 270 Funty szterlingi 13300. 13350. Franki szwajcarskie 600. 620. Austryackie złote 20-koronówki 12100. 12200 20-frankówki złote 11700 11750. 20-markówki 12300. 12350. Szterlinki 11800. 11850. 10 rubli 15500 15600 Dolary 3200 3250. Srebro: Korony 230 235. Floreny 550 580 Ruble 920. 960. Dolary kanadyjskie 1600. 1650. Leje 195. 200.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3400. 3460 sprzedaż 3455. kupno 3425. Gdańsk czeki trans 17'05 17'25. Helsingfors czeki trans. 17. 17,25. Belgia czeki trans. 271. 274. Londyn czeki trans. 14400. 14700 Nowy Jork czeki trans. 34,5 Paryż czeki trans. 281. 289. sprzedaż 281, 289 sprzedaż 289. kupno 285 Praga czeki 67.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 2'55. Holandya 188'25. Nowy Jork 513. Londyn 21'76. Paryż 42'05. Medyolan 22'75. Bruksela 40'25 Kopenhaga 102'25. Sztokholm 129. Chrystyania 80'75. Madryt 77'25. Buenos Ayres 182'50. Praga 9'95. Budapeszt 0'72 i pół. Zagrzeb 1'65. Warszawa 0'16, Wiedeń 0'14.

Telegramy.

Nowy referent dla ordynacyi wyborczej

Warszawa (tel. M.). Poseł Grzędzielski objął w miejsce chorego posła Buzka referat o ordynacyi wyborczej do Sejmu i Senatu.

Ustawa o podatku dochodowym

Warszawa. (Tel. M.) Z kół poselskich otrzymujemy wiadomości, że ministerstwo skarbu w pierwszych dniach lutego wyda nowelę do ustawy o **podatku dochodowym.** Nowela ta dzieli **płatników na dwie zasadnicze kategorye:**

I. Płatnicy żyjący z uposażenia służbowego (urzędnicy państwowi, prywatni i robotnicy).

II. Płatnicy czerpiący swe dochody z kapitałów, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Minimum zarobkowe wolne od podatku wynosi 30.000 mk. miesięcznie. Gdyby jednak płatnik I. kategoryi pobierał tytułem wynagrodzenia rocznego więcej, jak półtora miliona — wówczas uważany jest za płatnika II. kategoryi.

Przy podatku tym przewidziana jest progresya od 1—5 proc.

Uwolnienie od nauki szkolnej w razie mrozów

Warszawa (tel. M.). Ministerstwo oświecenia wydało okólnik, według którego w razie mrozu, dochodzącego do —20 stopni Cels. dzieci szkolne nie są obowiązane do przybycia na godziny nauki.

Zjazd lekarzy

Warszawa (PAT). Dzisiaj o godzinie 10 i pół rozpoczął się **zjazd lekarzy** i działaczy sanitarnych miejskich Rzeczypospolitej. Na przewodniczącego powołano b. ministra zdrowia Janiszewskiego. Przemówienie wygłosił delegat ministerium rolnictwa i ministerym zdrowia. Pierwszy referat wypowiedział Dr. Bogucki. W dyskusyi zabrali głos Dr. Janiszewski, Zawadzki i inni. Pierwsze posiedzenie zjazdu zakończyło się o godz. 2 po południu.

Kardynał Ratti wśród najpoważniejszych kandydatów na papieża

Ścieranie się kierunku zachowawczego i liberalnego wśród kardynałów.

Rzym. (PAT) Wśród **kardynałów** zarysowują się wyraźnie **2 prądy:**

Pierwszy prąd zachowawczy zbliżony jest do zasad polityki Piusa X. Na czele tego kierunku stoi **kardynał Mery del Val,** a jego **kandydatem** najpoważniejszym jest **kardynał de Lai.** Charakter jednak zachowawczy tego kardynała czyni wybór jego bardzo **mało prawdopodobnym.** Grupa zachowawcza liczy na **wpływ kardynała dziekana Vannutellego,** który sam kandydować nie zamierza ze względu na swój podeszły wiek.

Kierunek drugi — liberalny wysuwa kandydaturę **kardynała Maffiego.** Kandydatura ta jednak **spotka się ze stanowczą opozycyą kardynałów zagranicznych** ze względu na zbyt **gorliwy patryotyzm włoski** tego kandydata.

Oprócz tych dwóch kandydatur wysuwana jest przez **centrum** kandydatura **kard. Gasparriego,** który uważany jest za ewentualnego kontynuatora polityki zmarłego papieża. **Przeciw** tej kandydaturze przemawia tradycya, że **sekretarz stanu poprzedniego pontyfikatu nie może sam być papieżem. Wskutek walki dwóch zasadniczych kierunków:** zachowawczego i liberalnego, bardzo **ważne widoki** mają: **kardynał Ratti,** wysuwany przez centrum, oraz patryarcha wenecki **Lafontaine** i najmłodszy z kardynałów **Laurenti.**

Podpisanie umów między Polską a Francyą w bież. tygodniu

Warszawa. (Tel. M.) Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" p. Smogorzewski donosi, że **w tym tygodniu będą ukończone rokowania polsko-francuskie** co do umów między obydwoma krajami i **że umowy te będą natychmiast podpisane.**

W szczególności idzie obecnie o umowy: a) **handlową** (już znajduje się w druku), b) **umowę dotyczącą interesów francuskich w Polsce** i naodwrót, c) konwencyę naftową.

Pozatem spisany zostanie protokół narad.

Prace komisyi górnośląskich ukończone

Konferencya w Genewie rozpocznie się 10 lutego.

Katowice. (PAT) Komunikat delegacyi polskiej: Minister Olszowski odbył 25 i 26 bm. dłuższe **narady z pełnomocnikiem niemieckim, ministrem Schifferem.** Omówiony został stan pertraktacyj wszystkich podkomisyj, szczególnie przedyskutowano kwestye sporne, co do których starano się znaleść wspólny punkt widzenia.

We czwartek min. Olszowski wyjechał do Warszawy, celem złożenia sprawozdania sejmowej komisyi spraw zagranicznych. W dalszym ciągu ukończyła prace swoje podkomisya spraw celnych.

W podkomisyi dla spraw wody i elektryczności ukończono pertraktacye dotyczące wody, natomiast co do elektryczności napotykają one na trudności. **Podkomisya prawna** zakończyła również prace uzgodniwszy niektóre sporne dotychczas punkty. Z innych podkomisyj **rokowania prowadzi jeszcze tylko podkomisya kolejowa.** Reszta podkomisyj kończy prace redakcyjne punktów uzgodnionych oraz spornych.

Zgodnie z regulaminem ustalonym w Genewie, **prace komisyi dla spraw ochrony mniejszości narodowej** oraz ustalenia kompetencyi komisyi mieszanej i trybunału rozjemczego omówione być mają **w Genewie. W celu uzgodnienia projektu konwencyi** poszczególnych pod komisyj utworzony został **komitet redakcyjny,** do którego z polskiej strony wchodzi mecenas Wolny, ze strony niemieckiej tajny starszy radca rządu Schlaeberger.

Zjazd obu pełnomocników w Genewie wyznaczony pierwotnie na 6 lutego **odłożono na 10 lutego.** Znaczna część członków delegacyi polskiej opuściła już Górny Śląsk, reszta wyjedzie już w przyszłym tygodniu.

Możliwość porozumienia obopólnego

Warszawa (tel. M.). Nie jest wykluczone, że **termin** rozpoczynających się ponownie **w Warszawie układów** polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska, które mają się toczyć w Genewie, **będzie odroczony, a to za** obopólnem porozumieniem obu komisyi (t. j. polskiej i niemieckiej). **Prawdopodobnem też jest ugodowe załatwienie wszystkich spraw spornych.**

Odjazd delegata niemieckiego

Katowice (PAT). Niemiecki pełnomocnik Schiffer wraz z otoczeniem wyjechał wczoraj o godzinie 9'26 wieczór do Berlina.

Kandydat na wojewodę górnośląskiego

Warszawa (tel. M.). Koła prawicowe wysuwają na stanowisko wojewody śląskiego posła **Rymara.**

Komuniści niemieccy i franc. przeciwko konferencyi w Genui

Berlin (PAT). **Niemiecka partya komunistyczna wydała wspólnie z partyą komunistów we Francyi odezwę** do proletaryatu całego świata, wskazującą w niej na nizki stan płac i **odrzucając konferencyę gospodarczą w Genui,** gdyż zdaniem komunistów niemieckich, **jedynie rewolucya komunistyczna może uzdrowić stosunki europejskie.** Odezwa wzywa robotników do obalenia obecnego rządu.

Komuniści przeciwko Wirthowi

Berlin (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu obradowano w dalszym ciągu nad przemówieniem kanclerza Wirtha. Pod koniec posiedzenia komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie Wirthowi votum nieufności. Wniosek ten odrzucono wszystkimi głosami przeciw 16 głosom komunistów.

Kredyt dla Austryi

Paryż (AW). „Matin" donosi, że rząd francuski **zaproponuje Anglii udzielenie Austryi kredytu w wysokości 5 milionów funtów szterlingów,** czyli 180 miliardów koron austryackich, **według obecnego kursu.**

Dr. Schober powtórnie obrany kanclerzem Austryi

Wiedeń (PAT). Zgromadzenie narodowe wybrało 80 głosami przeciwko 72 ponownie **kanclerzem austryackiej republiki związkowej dra Schobera.** Tekę ministra spraw zagranicznych objął w nowym gabinecie dr. Hennet.

Konferencye francusko-angielskie

Londyn (PAT). Prasa angielska dowiaduje się, że konferencye między ambasadorem francuskim a lordem Curzonem mają charakter **przygotowawczy, a nie oficyalny.** Po tych konferencyach **nastąpią** konferencye oficyalne, które odbędą się w Paryżu, dokąd uda się lord Curzon. **Wyjazd Curzona** oczekiwany jest w **przyszły czwartek.**

Organizujmy pomoc dla powracających z Rosyi!

Apel komitetu pomocy jeńcom.

Warszawa (PAT). Komitet pomocy jeńcom nadesłał nam następujący komunikat:

Wielkie rzesze rodaków naszych powracają z Rosyi do Polski. Wynędzniali, obdarci, z zarazkami epidemii, żywe szkielety, o błędnym wyrazie oczu, słaniające się na nogach. Na widok tych nieszczęśliwych wyrywa się z piersi okrzyk grozy. Dzisiaj na rzecz tych nieszczęśliwych rozpoczyna się **ogólna zbiórka krajowa,** zorganizowana przez **komitet** pomocy jeńcom i polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Rzeczypospolitej rozlepione zostały płomienne odezwy, podpisane przez przewodniczącego L. P. J., p. marszałka Sejmu W. Trąmpczyńskiego, z ramienia zaś polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża przez generała Hallera. **Od słów musimy przejść do czynów, musimy uczynić wszystko, aby ulżyć niedoli naszych rodaków i za przykładem stolicy niech pójdą miasta, miasteczka i wsi** i niech rozlegnie się echem, pełnem ofiarności, stworzony nowy cud.

Ofiary pieniężne, produkty i odzież składać należy w komitetach niniejszych, na ten cel sformowanych. Pieniądze wysyłać do Warszawy na rachunek bieżący P. K. O., na ręce p. marszałka Sejmu W. Trąmpczyńskiego Nr. 3360, produkty i odzież do składnicy komitetu pomocy jeńcom (Krakowskie Przedmieście 60). Zbiórka potrwa do dnia 5-go lutego włącznie.

O zaniechanie zabaw w dniu pogrzebu papieża

Warszawa (PAT). Organizacye społeczne zwróciły się do społeczeństwa z odezwą, wzywającą do zawieszenia wszelkich widowisk i rozrywek w dniu 30 stycznia w poniedziałek, jako w dniu pogrzebu Ojca świętego.

Nabożeństwa w Anglii z powodu śmierci Papieża

Leafield (Radio. PAT). Dzisiaj odbyło się w katedrze w Westminster uroczyste requiem za zmarłego papieża. W nabożeństwie wziął udział król, rodzina królewska, przedstawiciele rządu angielskiego, oraz dyplomaci obcych państw. — Nabożeństwo odbyło się wśród niezwykłego przepychu.

Komisya Ligi opuszcza Wilno

Wilno. (AW) **Wojskowa komisya kontrolująca z ramienia Ligi narodów** ma opuścić ostatecznie Wilno za dni **kilka.** Uda się ona do Kowna, gdzie zakończy pracę **12 lutego,** poczem członkowie komisyi rozjadą się.

Aresztowania w Wilnie

Wilno. (AW) Z liczby około 30 aresztowanych w sprawie **spisku bolszewickiego** zwolniono 6 osób. Pozostali postawieni zostaną w stan oskarżenia. Wobec wielkich rozmiarów sprawy i konieczności zbadania wielu świadków akt oskarżenia będzie mógł być sformułowanym i wręczonym oskarżonym dopiero **po kilku miesiącach.**

Wilno. (AW) W dalszym ciągu aresztowań politycznych w Wilnie uwięziono prezesa komitetu białoruskiego w Wilnie Kraskowskiego.

Wyjazd ministra Narutowicza do Wilna

Warszawa (tel. M.). Minister robót publicznych Narutowicz udał się do Wilna w towarzystwie p. Giełżyńskiego, dyrektora departamentu prezydyum rady ministrów i szefa departamentu spraw wschodnich w M. S. Z., p. Kossakowskiego. P. minister zawiózł z sobą do Wilna specyalne instrukcye, z których spełnienia zda potem sprawę radzie ministrów.

Sprawa Jaworzyny

Praga. (PAT) „Czas“ dementuje wiadomość, wedle której pobyt w Pradze posła Czechosłowacyi w Warszawie p. Maksy pozostaje w związku z kwestyą Jaworzyny. Należy stwierdzić, że p. Maksa zajmował się tylko przygotowaniem statutu dla mieszanej komisyi polsko-czechosłowackiej w myśl traktatu, zawartego z Polską.

Reformy kolejowe

Warszawa. (PAT) „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że prace przygotowawcze około ujednostajnienia rachunkowości polskich kolei państwowych są ukończone. Z dniem 1 lipca b. r. zostanie w okręgach wszystkich dyrekcyj kolei państwowych zaprowadzony nowy jednolity polski system rachunkowył Wobec tego dotychczasowe trzy odrębne systemy rachunkowe: rosyjski, austryacki i pruski wyjdą całkowicie z użycia.

Zastępca Rakowskiego

Warszawa (tel. M.). **Donoszą z Charkowa, że** p. Rakowskiego, który wyjeżdża do Genui, zastąpi na stanowisku ukraińsko-sowieckiego premiera p. Manulski.

Poszukiwania zaginionych w Rosyi i Ukrainie

Warszawa. (PAT). Delegacya polska dla spraw repatryacyi nadsyła następujący komunikat, dotyczący poszukiwania osób zaginionych w Rosyi i na Ukrainie: W wielu wypadkach osoby reklamujące obywateli polskich w Rosyi, Ukrainie i Białej Rusi nie mogły podać delegacyi polskiej dokładnego adresu i danych dających możność od szukania tych osób. Wobec tego delegacya polska mogła zaledwie część osób z tej liczby wyszukać, pozostałe zaś reklamacye niekompletne lub też o adresach nieaktualnych nie mogły odnieść skutku. Delegacya polska jednak, nie mogąc pozostawić sprawy nieodszukanych repatryantów w zapomnieniu, pragnąc w dalszym ciągu przyjść z pomocą poszukującym i osobom zainteresowanym, zarządziła przyjmowanie reklamacyj co do osób dotąd nieodszukanych, lub których adresy obecnie nie są dokładnie znane. W kwestyach tych osób można się zgłaszać do delegacyi polskiej dla spraw repatryacyi (Warszawa, Chmielna 31, pokój nr 71) od 12 do 2 popołudniu w celu wypełnienia odpowiedniego druku danemi, jakie osoba reklamująca posiada. Zgłoszenia te będą wysyłane dwa razy na miesiąc do Rosyi w formie gotowych biuletynów wywiadowczych, celem dalszych poszukiwań przez rozesłanie tych biuletynów zarówno do naszych instytucyj i placówek, jak i wszystkich urzędów rosyjskich, ukraińskich i białoruskich w miastach Rosyi, Ukrainy i Białorusi. Odpowiedzi otrzymane będą zgłaszane przez delegacyę polską w Warszawie w miarę otrzymywanego materyału.

Zagrożone kapitały przy odbudowie Rosyi

Moskwa (PAT). W rozmowie na temat udziału kapitałów zagranicznych w odbudowie Rosyi oświadczył przewodniczący rosyjskiej rady gospodarczej, Bogdanow, że pomoc kapitałów zagranicznych w dziedzinie uruchomienia wielkiego przemysłu rosyjskiego jest niezbędną. Pomoc ta powinna być okazana w trojaki sposób: 1) zapewnieniem kredytu przez banki zagraniczne i konwersya dla zapłacenia należytości za zakupy, 2) objęcie pożyczki zagranicznej za pośrednictwem banku państwa, 3) udzielenie koncesyi.

Wybory do sowietu moskiewskiego

Moskwa. (PAT) **Przy wyborach do sowietu moskiewskiego wybrano 481 delegatów, w tem 436 komunistów, 44 bezpartyjnych i 1 mienszewika.**

Francya i Anglia w sprawie Bliskiego Wschodu.

Paryż. (PAT) **W związku z doniesieniem pism angielskich, jakoby memoryał w sprawie Wschodu wręczony Briandowi przez Lloyda Georgea na konferencyi w Cannes został zakomunikowany rządowi kemalistów, stwierdza „Liberte“, że o podobnej niedyskrecyi nic niewiadomo. Memoryał otrzymany przez Brianda w tej sprawie został oddany przez niego Poincaremu, który zachowuje go w najściślejszej tajemnicy. Jeżeli popełniona została** w tej sprawie niedyskrecya, to **napewno nie ze strony francuskiej.**

Niemcy płacą

Paryż. (PAT) Rząd niemiecki złożył w bankach 31 milionów marek w złocie tj. sumę, którą zgodnie z decyzyą Rady najwyższej obowiązany jest wpłacać do 10 dni aż do całkowitego uregulowania programu przyjętego w Cannes.

Paryż. (PAT) Rząd Rzeszy wysłał do komitetu gwarancyjnego w Paryżu tekst programu świadczeń w naturze na rok 1922 oraz projekt reformy finansów, opracowany w związku z gwarancyami, których zażądała od Niemiec konferencya w Cannes. Specyalny kuryer zawiózł te dokumenty do Paryża, aby je wręczyć komitetowi gwarancyjnemu.

Berlin. (PAT) Niemiecka nota, wysłana do komisyi reparacyjnej w Paryżu, przewiduje wysłanie dalszych uzupełniających szczegółów o reformie finansowej i niemieckich świadczeniach w naturze. Szczegóły te wysłane będą po porozumieniu się z przedstawicielami niemieckiego wielkiego przemysłu oraz niemieckich, związków zawodowych z początkiem przyszłego tygodnia.

Rathenau ministrem spraw zagranicznych

Berlin. (PAT) Niemiecka prasa podaje wedle informacyi z kół parlamentarnych, że dr Rathenau jest upatrzony przez Wirtha na ministra spraw zagranicznych.

Reformy na Węgrzech

Budapeszt. (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowało projekt prawa o **reformie wyborczej** do parlamentu. Projekt przyznaje czynne prawo wyborcze mężczyznom od lat 24, o ile są obywatelami węgierskiemi od lat 10 i o ile ukończyli przynajmniej 4 klasy szkoły powszechnej, oraz kobietom, które mają lat 30, są matkami 2-ga dzieci i ukończyły 8 klasową szkołę średnią. Bierne prawo wyborcze mają mężczyźni i kobiety, którzy mają ukończonych 30 lat i odpowiadają wyżej wymienionym warunkom.

Budapeszt. (PAT) **Minister spraw wewnętrznych** przedstawił projekt **w sprawie powszechnego obowiązku pracy** przy robotach publicznych, mających na celu dobro ogólne dla zapewnienia funkcyonowania urzędów i instytucyj publicznych lub dla uchylenia klęsk ekonomicznych. **Do wypełnienia powyższych świadczeń obowiązane są wszystkie** osoby od 45 roku życia.

Milionówka.

Warszawa (PAT) W sobotniem ciągnieniu milionówki wygrana padła na numer 3,381.395.

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

104

— Co chcesz za niego?

— Pięć denarów.

— Głupiś. To chory człowiek i ranny. Dwa denary przeje, nim przyjdzie do siebie.

— Nie straciasz na tem panie. Tęgi chłop. Mocne bydle.

— Dam ci trzy denary.

— Za cztery sprzedam.

— Związ i odstaw go do łodzi.

Nie rozumiał Mieczysław greckiej ni włoskiej gwary, nie wiedział o czem rybak z żeglarzem rozprawia, zdziwił się i przeraził ogromnie, gdy parobcy rzucili się gwałtownie na niego i spętali mu ręce w powrozy. Wepchnięto go na łódź, z łodzi wsadzono go na okręt, gdzie rozwiązano sznury. Chciał się na statku z ludźmi rozmówić, chciał powiedzieć kim jest, skąd pochodzi, chciał przyrzec okóp, jaki zapłaci, jeśli wyjdzie z niewoli, wołał aby go odwieziono do Rzymu, gdzie spodziewał się znaleść kogoś z rozbitków niemieckiej armii. Na okręcie nikt ani po niemiecku ani po słowiańsku nie rozumiał, wrzucono go do ciemnej nory pod pokładem, gdzie było kilku obdartych ludzi, leżących na zgniłej słomie. Brudni ludzie, nędzni i nadzy, niewolnicy wyzuci ze wszystkich ludzkich praw.

Miesiące już minęły jak Mieczysław nakształt bydlęcia pracuje. Wysadzono go na wyspie — gdzie? Bóg jeden wie, dopytać się, dogadać z ludźmi nie może. Choć jeszcze chory, gnają go batem do roboty. Ze świtem w pole wychodzi, w późną noc do domu wraca. Pracuje przy stępie, ziarno na kaszę w niej tłucze, ziemię w winnicach uprawia, pomaga przy budowie łodzi, najczęściej liny rybackie na brzeg dźwiga, sznury niewodów i łodzie holując.

W straszny wieniec dni niewoli wplótł los jeszcze nieszczęście i chorobę. Przełożonym nad robotnikami był czarny murzyn o wyłupionych oczach, o wargach szerokich, pod któremi błyszczały białe zęby wilka. Z harapem między niewolną rzeszą ludzi chodził, do pracy naganiał, chwili wypoczynku zmordowanym ludziom nie dawał. Raz, gdy Mieczysław ciężki tram okrętowy dźwigając, ku ziemi był schylony, gdy podnosił ciężar, któremu siły jego podołać nie mogły, żywym ogniem zapiekło go na nagim grzbiecie straszliwe uderzenie bata... — Krew zawrzała w słowiańskim wodzu, o świecie zapomniał, jak burza rzucił się na murzyna, pięścią w twarz go uderzył! cios wymierzony między oczy tak był okropny, że czarny zbójca padł jak snop na ziemię. Ujrzała to rzesza niewolników, każda z gadzin chce się panu przysłużyć, wszystko co żyło rzuciło się na Mieczysława, bili go, okropnie bili, że krew buchła ustami...

Kilka deszczowych miesięcy przeleżał książę, nim przyszedł do zdrowia.

I znowu zaprzągnięto go do pracy. Oto holują niewód z morza. Rano rychło świt wyjechały na szafirowe fale dwie łodzie rybackie, rozpięto między nie sieci, ogromna przestrzeń morskiej topieli niewodem zagrodzona. Morze tu płytkie, na dwóch chłopów najwyżej głębokie. U dołu sieci ciężary ołowiane i żelazne wiszą, kąpiąc się w piasku na dnie morza, na wierzchu wody klocki drzewa lekkiego pływają sieć niosąc. Przy końcach niezmiernego płotu ze sieci dwie liny umocowano, długie może na dziesięć, na piętnaście stai.

Opuściły łodzie rozpięte niewody, przywiozły do brzegów końce sznurów, chwytają liny w ręce niewolnicy i zwolna sieć do brzegu ciągną. Rozpięty niewód zmienia się w ogromny łuk, który siłą rąk ludzkich do brzegu się zbliża, wszystko stworzenie zagarniając, wszystko wlokąc co między brzegiem a sieciami w morzu się znalazło.

Lina zdaje się końca nie mieć, pływaki tak daleko od brzegu, że ledwie bystre je dojrzy oko. Od rana do południa sznur ciągną chłopi i ciągną, pot się z ludzi leje; minęło południe, słonko wnet w morze zapadnie a drzewca pływające nad siecią daleko jeszcze, bardzo daleko. Pod wieczór zdwoiła się ludzka praca.

Słońce zapadło, księżyc srebrny na środek nieba już wchodzi, gdy sieci zbliżyły się wreszcie na rzut oszczepu do brzegu. Chwieją się i tańczą po fali morza drewniane pływaki jakby czarne jakieś ptactwo, cała lina już prawie na lądzie, końce sieci już na ziemi a cały niewód zatacza przy brzegu ogromne półkole. Jakby staw sieciami odgrodzony od modrej fali. Nie woda zaiste, ale wrzątko i kipiątko w tym osaczonym łuku wody. Ryby, raki, małże, wszelakie wodne zwierzę, teraz snać dopiero niebezpieczeństwo poczuły, widać rozpaczliwe ruchy ryb chcących się z matni wydobyć. Gdy półkole się ścieśniło, zamąciła się brudem woda, nie morze to już szafirowe, lecz błotna, pełna piasku kałuża; szamoce się tuńczyk, rzuca węgorz, którego delikatną skórę parzą morskie stołbie.

— Sieci ciągnąć!

— Sieci ciągnąć!

— Na brzeg z niewodem!

— Ognisko rozpalić!

Zapalono ognisko i wyciągnięto sieć na piaski. Kłębi się od ryb. Ślepie się rozpaczliwie ślepica i dręwik, podskakuje w górę jazgarz, w wielkim stosie żywych cielsk srebrzą się białki i makrele. Olbrzymi tuńczyk rozbijając splot zielonych węgorzy wpadł w podskokach na kolczaste małże, skaleczone i pokłute jego boki cieką krwią. Raki pełzają po ziemi, aby uciec do wody, bezwładnie leżą mątwy, chełbie, na kształt białego, drgającego życiem błota.

Zabrali rybacy zdobycz i w sieciach zanieśli do domu. Na brzegu został jeden tylko człowiek. To zmęczony, spracowany Mieczysław. Ręce od wysiłku bolą w stawach, niemoc straszna, w ramionach gorąco jakby paliła je krew. Pali się w tętnicach ta krew.. Spojrzał na ciemne granatowe morze, po którym skakały srebrne i złote ognie promieni księżyca. Oczy jego uciekały w bezbrzeżną przestrzeń na północ.. Tam za morzem ojczyzna, jego kraj ukochany, tam domowina i wszystko co ukochał na świecie. Tam czeka na niego piękna, jako kwiat wiosny urodziwa, wierna żona... Łzy za nim leje... A gdy Mieczysław myśli o Edycie to serce krew mu zalewa, to parzą go w oczach łzy...

— Edyto! Moja Edyto...

Nadjechał wielki kupiecki statek, zakuto Mieczysława w żelazne kajdany i zaprowadzono na pokład okrętu. Otwarły się małe, ciasne drzwi, po stromych schodach zepchnięto więźnia pod podłogę, do okropnej, brudnej i ciemnej kaźni. Kilkunastu ludzi tu już spętanych leży, nie potrzeba słów, ni objaśnień, że to niewolnicy, których Bóg wie dokąd wiozą.

Usiadł Mieczysław na barłogu, rozmyśla o swej nędzy i niedoli, rozmyśla o domu ojczystym tarnowskiem grodnie. Myśli i myśli o Edycie, gdy wtem...

— Co to?

(Ciąg dalszy nastąpi).

—oOo—

DROBNE OGŁOSZENIA

POSAD SZUKAJĄ

Człowiek młody, wolny od wojska, żonaty, rzetelny w pracy, poszukuje stałego zajęcia. Zgłoszenia do Administracyi pod „Fr. B.“. 7012

Były student charkowskiego uniwersytetu, Polak, poszukuje posady lub jakiego zajęcia. Zgłoszenia do Administracji Gońca pod „Student“ 7060

Panna z ukończoną szkołą handlową pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Zajęcie“ 6405

Młody handlowiec z branży maszyn rolniczych poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Handlowiec“ do Administracyi Gońca. 7014

Elektromonter zdolny, młody, wolny od wojska poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Gońca, pod „Elektromonter“. 7010

SPRZEDAŻ

Duży barak drewniany i magazyny do przeniesienia można kupić w Zachodniej Małopolsce. Wiadomość: Kraków, Rynek 37, III. p. Zofia Szymańska. 8152

MASZYNĘ DO PISANIA „Continental“ sprzeda za 85000 Mkp. „NEPTUN“, Szczepańska 7, podworzec. 8165

WYJĄTKOWA SPOSOBNOŚĆ!!! „Słownik geograficzny ziem polskich“. Dzieło zupełnie wyczerpane i jedyne w tym rodzaju. 16 wielkich tomów, oprawnych w półskórek, do sprzedania za 64 tysiące marek. Wiadomość w Administracyi „Gońca“ pod „Słownik“.

Salon, kanapa 2 duże 6 małych foteli stół i szafa do sprzedania. Zgłoszenia pod „Salon“ do Administr. 7008

Peleryna wspaniała długa tumakowa okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Peleryna“ do Gońca. 7006

Pokrycie starego futra do sprzedania. Wiadomość ul. Retoryka L. 9, parter na lewo, od godz. 3—4. 7009

Sprzedam tanio 16 skórek sealskinowych bardzo ładnych. Wiadomość: Administracya „Gońca Krakowskiego“, Dunajewskiego 7, I. p. 6323

Sprzedam tanio sukienkę wełnianą, granatową, nową i kilka par bucików damskich Nr. 36 i 37, również nowe. Wiadomość ul. Berka Joselewicza 18, IV p. oficyna. 8000

Taśmy zagraniczne do maszyn pisarskich, jednobarwne Mp. 350, dwubarwne Mp. 400·— sztuka — sprzedaje Amerykańska pracownia naprawy maszyn biurowych „NEPTUN“, Szczepańska 7, podworzec. 8146

Futro męskie bobrowe i płaszcz damski karakułowy do sprzedania. Zgłoszenia do Administracyi pod „Okazya“. 7007

Po zniżonej cenie sprzedaje firma Jawień, ul. Niecała 7 buciki luksusowe na karnawał. 8206

KUPNO

Sypialnię i kuchnię dobrze utrzymane, kupię. Oferty wraz z podaniem ceny do Admin. Gońca. 7061

Wizytową suknię czarną kupię i lakierki, czółenka Nr. 35. Zgłoszenia pod „H. K.“ do Gońca. 7005

Kupię maszynę do pisania. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Gońca“, pod L. 1.000. 7004

Kupię dobre akcye. Zgłoszenia pod „Akcye“ do Adm Gońca. 7002

Drogueryę w Wielkopolsce kupię. Jestem fachowcem. Oferty pod „Fachowiec“ do Adm. Gońca. 7005

MATRYMONIALNE

Z mężczyzną ze sfer inteligentnych nawiążę wesołą korespondencyę niemiecko-polską. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Mała szatanka“.

Osoba młoda, przystojna, niezależna poszukuje mężczyznę starszego, bardzo inteligentnego w celu towarzyskim. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Wesoła“. 7401

Urzędniczka w średnim wieku, ze skromnem urządzeniem zawrze znajomość w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Samotna“ do Administracyi „Gońca Krakowskiego“. 8194

Doktor medycyny, szatyn, lat 36, poszukuje towarzyszki życia wybitnie indywidualnej. Rzecz traktuje seryo do Adm. „Gońca“ wraz z fotografią pod „Doktor“. 8203

Kawaler, lat 23, przystojny, obecnie na posadzie — pragnie poznać pannę, któraby posiadała własne mieszkanie, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pisemne, o ile możności z fotografią, za której zwrot ręczę, do Adm. Gońca okazicielowi tysiącmarkówki Nr. 651.127. 8183

RÓŻNE

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia z komfortem od 1. maja. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje z grzeczności: Marja Hajdukówna, Kraków, ul. Krakowska 56.

Poszukuję jednego lub dwóch pokoi kawalerskich, możliwie z meblami i komfortem. Zgłoszenia do Administracyi Gońca. 7051

Poszukuję mieszkania złożonego z jednego lub dwóch pokoi i kuchni. Umeblowanie pożądane. Zgłoszenia do Administracyi Gońca, okazicielowi milionówki 0.154.482. 7052

MASZYNY DO PISANIA, kasy kontrolne przyjmuje do naprawy specyalista Juliusz Hecker, Kraków, Marka 25. 8076

Zamienię mieszkanie we Lwowie na mieszkanie w Krakowie 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na pokój z kuchnią i przedpokojem. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Wygoda“. 7054

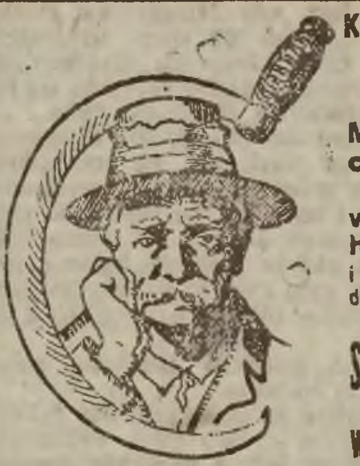
Szukam mieszkania złożonego z 2 lub 3 pokoi ewentualnie z kuchnią. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Wynagrodzenie“. 7056

Pierwszorzędne i silnie rozgałęzione w kraju POLSKIE TOWARZ. UBEZPIECZEŃ w działach od ognia, kradzieży, transportów i szyb, poszukuje inspektorów i zastępców w miastach i większych centrach przemysłu i handlu.

Pierwszeństwo mają rutynowani inspektorzy i zastępcy Towarzystw ubezpieczeń, posiadający reprezentacyjny lokal. Warunki korzystne, prowizya, pauszal, ewent. stała pensya produkcyjna. Zgłoszenia do biura „PRASA“, Kraków, Karmelicka l. 16, pod „ASEKURACYA“. 8212

Zgubiono dokumenta wojskowe na nazwisko Futterweit Izaak, Bochnia, urodzony 1896 r., które unieważnia się. 8211

Michał Hoffman f. Goldstein, ur. w r. 1895, zamieszkały w Trzebini, zgubił kartę odroczenia, dokument unieważnia się. 8213



Kółek Rolniczych, Kooperatyw, Włościan, Rolników, Ziemianicy Kółek i gospodarstw najtaniej kupią Młockarnie, sieczkarnie, parniki pługi, brony, wialnie, wirówki, hufnale, hacele i inne narzędzia w składzie maszyn rolniczych Inżyniera 5731

St. Nawakowskiego

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Kredytowa 4.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia

Pierwsza w Małopolsce Pracownia dla naprawy maszyn biurowych

Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancyą 5726

W. KEYHA, mechanik, Kraków, Floryańska 3.

WYKWINTNE SYPIALNIE. — MEBLE I KRZESŁA GIĘTE. — WÓZKI DZIECIĘCE „Brennabor“. — URZĄDZENIA BIUROWE.

Łóżka stalowo-rurowe emailowane
Wkłady druciane
Deszczułki do krzeseł
Forniery dębowe i szlachetne
Dykty przeklejane wszelkiej grubości
Okucie meblowe

sprzedaje hurtownie i częściowo po cenach konkurencyjnych

Firma 8174

BEER HONIGWACHS
Kraków, ulica Krzyża 3.

„GLOBUS“ Fabryka kapeluszy

Przemyśl, Grunwaldzka 6

Wytwórnia nowych, przerabianie i odświeżanie znoszonych kapeluszy na nowe.

Najnowsze fasony. **Ceny przystępne.**

Wykonanie solidne, szybkie, punktualne. 8181

ZAMÓWIENIA NA REKLAMY ŚWIETLNE DO KIN

oraz ogłoszenia do wszystkich pism przyjmuje:

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

H. FALLEK

KRAKÓW · BONEROWSKA 11.



Kina prowincyonalne proszone są o podanie warunków za wyświetlanie reklam.

Najnowsze żurnale mód

na sezon wiosenny i letni 1922 już nadeszły do firmy:

M. LANDAU, Kraków, ulica św. Krzyża 5.

8184 Sprzedaż częściowa i hurtowna. 109

OGŁOSZENIE.

URZĄD EMIGRACYJNY

w Warszawie, Królewska 23,

zawiadamia, że

zakupywać będzie wagonowo: mąkę pszenną, fasolę, groch, kawę zbożową, cykoryę, mleko skondensowane, marmoladę, herbatę, słoninę, mydło, świece, siano, cebulę, ocet, drzewo, papę, smołę i wapno.

Ceny winny być kalkulowane za kilogram, loco wagon stacya załadowania na terenie Rzeczypospolitej, względnie loco skład Warszawa, wyłącznie w markach polskich.

Każdy produkt należy oferować oddzielnie w zaklejonej kopercie z napisem „Oferta na............“

Na ofercie winna być naklejona marka stemplowa za Mk. 10. — Oferty nieostemplowane pozostaną bez odpowiedzi. — Komisya rozpatruje oferty 1, 10 i 20 każdego miesiąca. 8208

Kupujemy każdą ilość 8094

ZIEMNIAKÓW FABRYCZNYCH

w ładunkach wagonowych i prosimy o oferty.

NADWIŚLAŃSKI DOM PRZEMYSŁ.-HANDLOWY

EXPORT **W. MAJEWSKI** IMPORT

Grudziądz, ul. Toruńska 27/29.

Telefon 136. Adres telegraf.: „Naprzecha“.

KONKURS

na urządzenie komunikacyi autobusowej w Wilnie.

Magistrat miasta Wilna przyjmować będzie do dnia 15-go lutego 1922 r. oferty na urządzenie komunikacyi autobusami w mieście Wilnie.

Linie kursowania autobusów mają połączyć:

1) Zwierzyniec z końcem Antokola (7 klm.)
2) Koniec Kalwaryjskiej z dworcem osobowym i towarowym (5 klm.)
3) Koniec W. Pohulanki z końcem ulicy Połockiej na Zarzeczu (4,5 klm.)

Miasto ma prawo na tych samych liniach położyć szyny dla tramwajów elektrycznych. Przyczem dla kursowania autobusów będą wytknięte nowe linie.

Rysunki autobusów mają być przedstawione przy konkursie.

Termin trwania koncesyi określa się najwyżej na lat 10. Skrócenie tego terminu jest pożądane i będzie uwzględnione przy wyborze konkurenta. Po upływie terminu umowy autobusy pozostają własnością przedsiębiorcy.

Ilość kursujących autobusów proponuje każdy z ubiegających się. Przytem na krańcowych punktach wskazanych linii autobusy mają odchodzić przynajmniej co pół godziny.

Opłata za przejazd z prawem przesiadania ma być narazie zaproponowana przez kontrahentów i w każdym razie ustalona w porozumieniu z Zarządem miasta.

Każdy z ubiegających się proponuje wysokość opłat na rzecz miasta.

Jakkolwiek przewożenie ładunków autobusami ciężarowemi nie może być przedmiotem koncesyi monopolizującej — jednak byłoby pożądanem, żeby ubiegający się mieli na widoku także uruchomienie automobilów ciężarowych.

8089 **Magistrat m. Wilna.**

E. H. SZCZERBAN i Z. CZYŻEWSKI 6014

Dom ajencyjno-komisowy dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa

LWÓW, ul. ZIELONA L. 30

zawiadamiają niniejszem, że objęli z dniem 15-go listopada b. r.

Generalne zastępstwo fabryki likierów

GRASZEWICZ i GRZYBKOWSKI w SZAMOTUŁACH

!!! Wiedza to potęga !!!

Następujące książki naukowe z dziedziny nowoczesnej wiedzy poleca:

KSIĘGARNIA ANTYKWARSKA
M. Wania w Przemyślu, Słowackiego

Forel Prof. Zagadnienia seksualne, 2 tomy Wydanie nowe	Mk	1[illegible]0
Potęga myśli w życiu codz. i w walce o byt	„	[illegible]0
Potęga suggestyi	„	35[illegible]
Potęga spirytyzmu	„	350
Potęga hypnotyzmu	„	350
Potęga energii	„	3[illegible]0
Eksperymenta hypnotyczne	„	270
Hypnotyzm i spirytyzm	„	350
Wolnomularstwo	„	260
Medyumizm	„	300
Dowody istnienia świata duchowego	„	260
Jasnowidzenie	„	200
Tajemnice powodzenia w życiu	„	260
Kształcenie pamięci	„	350
Yoga, Tajemna wiedza Indyi	„	350
Wielki samouczek tańców „Salonowiec“	„	220

Książki wysyłamy tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości przekazem pocztowym. — Za liczką książek nie wysyłamy. 8207

Węgiel górnośląski

dostarcza wagonowo lub w mniejszych ilościach z dostawą do domu

Polski Związek Handlowy

Kraków, ulica św. Jana L. 14

Adres dla telegr.: Polzet, Kraków. 8184

Ważne dla urządzających **ZABAWY i BALE**

daję w komisową sprzedaż

Wina, wódki, likiery i delikatesy

K. Ogorzały, Kraków, Szczepańska 11

8133 Tel. 3004.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. — Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. — Drukarnia Ludowa w Krakowie.